Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. L. p. tel. 120-78. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów czwartek 20 września 1934 Nr. 259 ABC

100.000 robotników powiększy armję strajkujących

NOWY JORK, 19. 9. (PAT). Przewodniczący komitetu strajkowego Gorman oświadczył iż **w najbliższy poniedziałek przystąpi do strajku nowych 100.00 robotników przemysłu włókienniczego.**

Porcja oleju rycynowego za krytykę

HAVANA, 19. 9. (PAT). W związku z zaburzeniami rewolucyjnemi władze wydały szereg zarządzeń ochronnych. M. in **na dachu pałacu prezydenta Republiki umieszczono oddział żołnierzy z karabinami maszynowemi.** Redaktor jednego z pism, który poddał krytyce reorganizację armji kubańskiej, został **porwany przez grupę uzbrojonych ludzi, wywieziony z Havany i zmuszony do wypicia większej porcji oleju rycynowego.** Redaktora ostrzeżono przy sposobności aby nie pisał więcej podobnych artykułów.

Mahado na San Domingo

HAVANA, 19. 9. (PAT) B prezydent Kuby **Mahado schronił się w Republice San Domingo,** której prezydent kategorycznie odmówił żądaniu rządu kubańskiego wydania Mahady.

Bronią p. von Pless

WARSZAWA, 19. 9. (tel. wł. — G.). „Berliner Tageblatt" omawiając w artykule wstępnym sprawę księcia pszczyńskiego, występuje **w jego obronie.** Ks. pszczyński — zdaniem dziennika — **nie jest w możności uiszczenia się z zaległości podatkowych. Posiada bowiem większe rozchody, aniżeli dochody** — twierdzi apodyktycznie autor — który **dopatruje się w całem postępowaniu ze strony polskiej motywów politycznych.** Tendencją artykułu jest insynuacja, jakoby „śruba podatkowa" miała być środkiem polonizacyjnym niemieckiego przemysłu i niemieckiej własności w Polsce.

P. WASSERBERG „DYREKTOREM DYSCYPLINARNYM"

WARSZAWA, 19. 9. (Tel. wł. G). Prezydent miasta Warszawy Starzyński mianował **adwokata Wasserbergera dyrektorem biura dyscyplinarnego przy prezydencie miasta Warszawy.** Nowy dyrektor biura dyscyplinarnego objął dziś urzędowanie.

ZAWIESZENIE W URZĘDOWANIU

Zastępca dyrektora departamentu ministerstwa skarbu **Paweł Michalski został zawieszony w urzędowaniu.**

WOJEWODA KIRTIKLIS WICEMINISTREM?

WARSZAWA, 19. 9. (Tel. wł. G). W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o ustąpieniu wojewody pomorskiego Kirtiklisa, krążą pogłoski, **że zostanie on mianowany albo wiceministrem spraw wewnętrznych na miejsce wicemin. Korsaka, albo też, że obejmie stanowisko woj. wileńskiego.**

MNIEJSZOŚCIOWE LEKTORATY

WARSZAWA, 19. 9. (Tel. wł. G). Na uniwersytecie warszawskim wprowadzone będą w rb. lektoraty języków mniejszości narodowych. W spisie wykładów przewidywane jest nauczanie **języka litewskiego i ruskiego, który nazwano ukraińskim.**

Lepiej teraz, niż za rok

Pogłoski o nowych wyborach do Sejmu

WARSZAWA, 19. 9. (tel. wł. — G.). W ostatnich dniach odżyły pogłoski o możliwości rychłego rozwiązania Sejmu. Pogłoski te notuje „Wieczór Warszawski" pisząc:

„Podobnie jak w życiu gospodarczem inflacja jest sposobem na doraźne rozwiązanie wielu zagadnień, tak sanacja zastanawia się, **czy rozwiązanie Sejmu nie przyniosłoby jej pewnej ulgi w sytuacji. Walka przeciw płk. Sławkowi bynajmniej nie jest wygrana, a on właśnie ma się domagać usilnie rozwiązania Sejmu. Odpadłyby sądy klubowe, można by zmienić i uzdrowić skład BB, czy utworzyć w jego miejsce partję pracy, usunąć ludzi skompromitowanych.** Ponadto sanacja liczy się z tem, że szanse jej pogarszają się z dnia na dzień i kalkuluje, iż lepiej wybory przeprowadzić teraz, aniżeli za rok. Podobno zagadnieniem tem zainteresowany jest czynnik decydujący, który po powrocie z wypoczynku zamierza poświęcić jak najwięcej uwagi sprawom wewnętrznym. Objawem tego było już **sprawozdanie, jakie nowy minister spraw wewn. Kościałkowski, składał kilkakrotnie w Belwederze po objęciu swego stanowiska, czego przedtem nie było".**

Doniesienie „Wieczoru Warszawskiego" powtarzamy z obowiązku dziennikarskiego zaznaczając jednak, że do pogłosek tych wielkiej wagi przywiązywać nie należy. **Wynik wyborów samorządowych nie był chyba zachęcający do przyśpieszenia wyborów sejmowych.**

Anglji grozi powszechny strajk węglowy

LONDYN, 19. 9. (PAT). Właściciele kopalń w południowej Walji oświadczyli **gotowość poddania konfliktu z górnikami do osądzenia przez bezstronnych arbitrów.** Górnicy domagają się, aby sąd rozjemczy składał się **z fachowców obznajmionych ze sprawami przemysłu węglowego i handlem węgla.** Narazie sytuacja pozostaje bez zmian. W prasie **zaznaczyło się pewne zaniepokojenie** w związku z zapowiedzianem na dzień 30 bm. wielkiem zebraniem górników. Być może, że **zebranie powezmie uchwałę proklamującą strajk we wszystkich kopalniach.**

Dwie polskie pielgrzymki na audjencji u Ojca Św.

MIASTO WATYKAŃSKIE, 19. 9. (KAP) Ojciec Św. przyjął w sali konsystorjalnej w Castel-gandolfo dwie polskie pielgrzymki. **Pierwsza, udającą się następnie razem z ks. Biskupem Radońskim na Kongres do Buenos Aires,** prowadził ks. dr. Stanisław Janicki, drugą zaś, **jadącą do Neapolu dla asystowania podczas cudu św. Januarego — ks. kan. Szramek z Katowic.**

Ojciec Święty przemówił do zebranych oświadczając, że **z najwyższą radością widzi synów z jakiejkolwiek części świata, szczególnie zaś raduje się zawsze, gdy ogląda przybyszów z Polski, w której spędził szereg lat, pamiętnych na całe życie.** Z przyjemnością myśli Ojciec Św. o szlachetnych celach pielgrzymów, którzy przybyli do Rzymu, by uczcić swego ojca — Papieża i pomodlić się w prastarych kościołach rzymskich. Intencje pielgrzymów wskazują na to, że są oni dobrymi synami. Powiedzieli oni sobie nadto „Pójdziemy uczcić Chrystusa Króla tam gdzie przygotowuje się dla Niego wspaniały obchód triumfalny" — i do myśli o Rzymie dołączyli myśl o Buenos Aires, zamierzając po odwiedzeniu Papieża wziąć udział w kongresie światowym dla oddania hołdu Najwyższej Eucharystji. — **Ojciec Święty życzy pielgrzymom, by ich pobożna podróż wydała jak najlepsze owoce i udziałom obecnym, ich rodzinom i całej drogiej Jego sercu Polsce błogosławieństwa apostolskiego.**

———

Sensacyjna rozprawa

między profesorami Politechniki warszawskiej

WARSZAWA, 19. 9. (tel. wł. — G.). Jutro na wokandzie sądu grodzkiego rozpatrywana będzie sensacyjna sprawa byłego trzykrotnego ministra robót publicznych w gabinecie **prof. Bartla, prof. Politechniki warszawskiej dra Witolda Broniewskiego przeciwko profesorowi tejże uczelni drowi Czochralskiemu.** Sprawa ta powstała na tle konfliktu osobistego, który swego czasu był przedmiotem postępowania honorowego. Tłem konfliktu był fakt, że prof. Czochralski w piśmie skierowanem do rektoratu **nazwał Broniewskiego wrogiem kraju i społeczeństwa.**

Prof. Broniewski zapowiedział przeprowadzenie dowodów, że **prof. Czochralski nie ma wykształcenia uniwersyteckiego i że do dziś dnia jest obywatelem niemieckim.** Sprawa ta wywołała wśród profesorów wyższych uczelni zrozumiałe zainteresowanie.

KIEDY ODBĘDZIE SIĘ ROZDANIE NAGRÓD CHALLENGE'OWYCH?

WARSZAWA, 19. 9. (Tel. wł. G). **Uroczyste rozdanie nagród challenge'owych odbędzie się za 6 tygodni,** tyle bowiem czasu zostawiła komisja sportowa na składanie ewentualnych odwołań i zażaleń. **Na rozdanie nagród** przybędą do Warszawy przedstawiciele aeroklubów zagranicznych, które brały udział w zawodach.

Czy traktat o mniejszościach ma moc prawną?

WARSZAWA, 19. 9. (tel. wł. — G.). Wczoraj wygłosił w Warszawie prof. Cybichowski odczyt na temat mocy obowiązującej t. zw. małego traktatu wersalskiego (traktatu o mniejszościach). Prof. Cybichowski stwiedził, że wobec nieratyfikowania traktatu przez Stany Zjedn. A. P. traktat jest nieważny. — W t. zw. wielkim raktacie wersalskim (pokojowym) jest specjalna klauzula o ratyfikacji. Wobec braku takiej klauzuli w traktacie małym brak ratyfikacji przez jednego z kontrahentów unicestwia cały traktat. Ponadto prof. Cybichowski postawił tezę, iż **każdy traktat międzynarodowy może jedna ze stron wypowiedzieć.** Nie dotyczy to tylko traktatów lub klauzul terytorjalnych, gdyż są one **jednorazowo wykonalne.** Zdaniem prof. Cybichowskiego min. Beck przez swoją deklarację **nie wypowiedział traktatu, a tylko od kontroli nad nim usunął inne państwa i Ligę Narodów.** Wypowiedzenie traktatu musiałoby być aktem prawnym, ogłoszonym w polskim Dzienniku Ustaw.

Dziennikarze niemieccy we Lwowie

LWÓW, 19. 9. (PAT). Dziś o godzinie 13.30 przybyły na lotnisko w Skniłowie dwa trójmotorowe samoloty Polskich Linji Lotniczych „Lot", wiozące ... **wycieczkę dziennikarzy niemieckich,** przebywających w Polsce od kilku dni.

Z wycieczką przybyli: Hr. Schwerin (Nationalztg. Essen) kierownik wycieczki, red. Schmiedt (Völk. Beobachter Berlin), red. Schuster „Angriff, Berlin) red. Sündermann (Nat.-Soz. Parteikorresp.) red. P...lt (Deutsches Nachrichten-büro) red von Dewall (Frankf. Ztg.), red. Seglitz (Börsenztg.) red. ... (...verlag, — Berlin), red. Koster (Westdeutscher Beobachter, Kolonja).

Ponadto towarzyszą wycieczce: radca rządu Stephan, zastępca naczelnika wydziału prasowego w min. propagandy Rzeszy, i dr. Leisewitz z wydziału prasowego urzędu spraw zagr. Rzeszy, radca St. Włodarkiewicz z wydziału prasowego MSZ. i dr. L. Kirken, szef biura prasowego poselstwa Rzplitej w Berlinie.

Po wylądowaniu samolotów i wspólnej fotografji wygłosił przemówienie powitalne w języku polskim i niemieckim wiceprezydent Kabala, na które odpowiedział hr. Schwerin. Zkolei goście udali się autobusem do hotelu George'a, gdzie podejmowani byli śniadaniem, zaś popołudniu zwiedzali miasto.

Macpherson u min. Butkiewicza

WARSZAWA, 19. 9. (PAT). Dnia 19 bm. został przyjęty przez p. Ministra komunikacji Butkiewicza lotnik Macpherson. Anglik, który brał udział w barwach polskich w tegorocznym challenge'u. — Macphersonowi towarzyszył dyrektor gabinetu ministra komunikacji Rożałowski, płk. Kwieciński, dyrektor „Lotu“ Makowski i kpt. Piątkowski.

Min. Butkiewicz wręczył lotnikowi pamiątkowy upominek, podkreślając przytem jego wielkie ambicje sportowe, które w tak silnej konkurencji pozwoliły mu uzyskać niejednokrotnie lepszą punktację od innych zawodników. Należy zaznaczyć, że Macpherson jest jedynym lotnikiem sportowym, biorącym udział w Challenge'u. Tylko nieszczęśliwe lądowanie na terytorium Polski uniemożliwiło mu dokończenie turnieju.

Stanisławów zwycięzcom Challenge'u!

16 bm. miasto nasze było w godzinach wieczornych widownią wielkiej manifestacji ku czci kpt. Bajana i pil. Płonczyńskiego. Po ogłoszeniu przez radjo o zwycięstwie Polaków, w mieście zapanował niebywały entuzjazm! Ulicami przeszedł capstrzyk orkiestry kolejowej z transparentami L. O. P. P. Na ulicach rozlegały się entuzjastyczne okrzyki. Równocześnie T-wo Młodzież Polska i Z. A. M. P. „Koło Stanisławowian“ wysłały do kpt. Bajana depesze gratulacyjne.

W dniu następnym rozlepiono na murach miasta afisze, donoszące o zwycięstwie polskiego lotnictwa, oraz nawołujące do popierania L. O. P. P. Radość mieszkańców naszego miasta jest tem większa, że kpt. Bajan spędził — jak wiadomo — swe młodzieńcze lata w Stanisławowie.

Średniowieczny podatek na szkołę

WARSZAWA, 19. 9. (Tel. wł. G). Najwyższy Trybunał Administracyjny zajmował się dziś skargą spadkobierców hrabiów Mierów z Kamionki Strumiłłowej woj. tarnopolskiego, **przeciwko „średniowiecznym“ podatkom na rzecz szkoły miejscowej. Mianowicie od dawna właściciele musieli wpłacać szkole 20 sągów drzewa rocznie. N. T. A. stwierdzając, iż tak dawna danina w Polsce już nie obowiązuje uznał, że podatek ten nie ma mocy prawnopublicznej i zależy jedynie od dobrej woli ofiarodawców.**

Dekrety oddłużeniowe w rolnictwie

WARSZAWA. 19. 9. (Tel. wł. G). Prace nad redakcją dekretów oddłużeniowych w rolnictwie **będą zakończone około 10 października br.** Istnieje projekt ogłoszenia tych dekretów tak, aby mogły one **wejść już w życie z dniem 1 listopada br.**

Polskie zboże do Ameryki

WARSZAWA. 19. 9. (Tel. wł. G). Z Gdyni donoszą, że **Państwowe Zakłady Zbożowe ładują obecnie nowy transport zboża do Ameryki. Wywieziono tam ostatnio ogółem 60.000 tonn zboża.** Na rynkach europejskich sytuacja panuje nadal bez zmian tak, że większych transz zboża nie da się ulokować w Europie, wobec czego **eksport zbożowy polski szuka nowych rynków zamorskich.**

Krewka „Chevroletka“ przed sądem

WARSZAWA. 19. 9 (Tel. wł. G. W sądzie grodzkim znalazła się dzisiaj sensacyjna sprawa **szoferki Alicji Bełzówny** której nazwisko pojawia się co pewien czas w prasie w związku z wystąpieniami natury politycznej.

W kołach szoferów **Bełzówna znana jest pod przezwiskiem „Chevroletki“. Miała ona niedawno sprawę o „obrazę“ kodeksu karnego.** Na zwłanym przez siebie wiecu **rzuciła kodeksem karnym o ziemię, za co została skazana.** Obecnie oskarżona jest o uderzenie policjanta, który interwenjował na wiecu socjalistycznym.

W wyniku rozprawy sąd skazał Bełzównę na 6 miesięcy więzienia.

Posiedzenie Ligi Narodów z udziałem delegacyj Sowietów, Turcji i Chile

GENEWA. 19. 9. (PAT). Pod przewodnictwem min. Benesza rozpoczęła się 82 sesja Rady Ligi Narodów obradująca już w nowym składzie z nowowybranymi delegatami Chile i Turcji, jak również delegatem ZSSR. Litwinow zajął miejsce między fotelem delegata Polski i pustem miejscem Japonji. Otwierając publiczne posiedzenie minister Benesz powitał w serdecznych słowach nowych członków Rady. W odpowiedzi komisarz Litwinow oświadczył, iż świadomy jest odpowiedzialności ciążącej na członkach Rady i że pragnie utrzymywać ze wszystkimi przyjazne i lojalne stosunki.

Imieniem Turcji dziękuje przewodniczącemu min. spr. zagr. Tewfik-Rudżdn-Bej.

Następnie Rada przyjęła raport min. Barthou dotyczący komisji współpracy umysłowej. W raporcie tym delegat Francji uczcił pamięć wiceprzewodniczącej komisji śp. Curie-Skłodowskiej. Ze swej strony podkreślił, że była Ona nietylko chlubą nauki francuskiej i polskiej, ale oddała także wielkie usługi Lidze Narodów. Była ona chlubą całej ludzkości.

Zkolei sprawozdawca dla kwestyj mniejszościowych Madariaga uzyskał zgodę Rady Ligi, aby delegaci Australji i Meksyku dopomogli mu w opracowaniu sprawy petycji von Plessa, wniesionej na podstawie konwencji górnośląskiej.

Na poufnem posiedzeniu Rada wyznaczyła p. Chaisson komisarzem Ligi Narodów w Bułgarji.

Bułgarski minister spraw zagr. Batołow wyraził zgodę rządu bułgarskiego, wyrażając zadowolenie z powodu utrzymania współpracy między Bułgarją, Radą i kmitetem finansowym Rady Ligi.

Raport w sprawie zamordowania Prince'a będzie ogłoszony

PARYŻ 19. 9. (PAT) Komisja dla zbadania afery Stawiskiego postanowiła **ogłosić w całości raport policyjny dotyczący okoliczności zamordowania sędziego Prince'a. Decyzja ta została powzięta przez komisję mimo sprzeciwu ministra sprawiedliwości Cherona, który nie chciał ogłosić raportu ze względu na toczące się jeszcze śledztwo sądowe. Pozatem komisja przyjęła jednomyślnie wniosek dep. Mandela, wyrażający, ubolewanie, iż minister Cheron nie godzi się na opublikowanie raportu policyjnego, podczas gdy raport lekarzy ekspertów, który powinien był** zostać w **aktach śledztwa został** ogłoszony.

Wilno jest polskie - oświadczają dziennikarze niemieccy

WILNO 19. 9. (PAT) Wczoraj w hotleu George'a prezydent miasta Wilna wydał bankiet dla bawiącej tu wycieczki dziennikarzy niemieckich. W czasie bankietu wygłosił przemówienie wiceprezydent miasta Jänsche, który nawiązując do tradycji historycznej **przedstawił misję dziejową Wilna położonego na pograniczu kultury wschodniej i zachodniej.** Mówca zakończył przemówienie wzniesieniem toastu na cześć narodu niemieckiego i kanclerza Rzeszy Hitlera. W odpowiedzi redaktor „Völkische Beobachter“ Schmidt podkreślił, iż **dziennikarze niemieccy w czasie swego krótkiego pobytu w Wilnie przekonali się, że każdy kamień murów Wilna wskazuje na polskość tego miasta.** Niemcy zawsze rozumieli i rozumieją doniosłość ideowej misji Polski na pograniczu wschodu i zachodu Europy.

Dziś przedpołudniem wycieczka dziennikarzy niemieckich opuszcza Wilno **udając się samolotami do Lwowa.**

Katastrofalne pogorszenie się sytuacji przemysłu i handlu w r. 1933

Oficjalna statystyka Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie

(S.) Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie wydała drukiem w ostatnich dniach sprawozdanie z ruchu w przemyśle i handlu na terenie wojew. krakowskiego i m. Krakowa w roku ubiegłym, z którego wynika, że zarówno handel, jak i przemysł zostały **bardzo silnie dotknięte kryzysem gospodarczym, pogłębiającym się z miesiąca na miesiąc.** Według obliczeń katastru przemysłowego Izby, zgłoszono w roku 1933 ogółem w okręgu Izby 4.886 nowych przemysłów, z czego na przemysły wolne przypada 3.619, na rzemieślnicze 1.167, na koncesjonowane 100. Porównanie z analogicznemi cyframi za rok 1932 wykazuje **zmniejszenie liczby zgłoszeń o blisko 500. Również ilość wydanych w roku 1933 koncensów na uruchomienie nowopowstałych zakładów przemysłowych zmniejszyła się w porównaniu z rokiem 1932 aż o 14%.**

Statystyka wykupionych w pierwszem półroczu 1933 r. całorocznych świadectw przemysłowych wykazuje, jak w roku poprzednim dalszą i to bardzo wydatną tendencję zniżkową. Podczas gdy w pierwszem półroczu 1932 wykupiono 47.671 całorocznych świadectw przemysłowych, to w pierwszem półroczu 1933 r. wykupiono ich tylko 42.795. **Zmniejszenie więc w tym okresie wyraża się cyfrą 10.2%.** Jeżeli uwzględnimy przyrost z końcem roku do cyfry 45.857, to w porównaniu z rokiem 1932, w którym wykupiono 34.582 całorocznych świadectw przemysłowych mamy do zanotowania **spadek o 16%.**

ILOŚĆ WYKUPIONYCH KART REJESTRACYJNYCH

zmniejszyła się również w pierwszem półroczu 1933 o 8.4%, zaś z końcem roku 1933 — 12.1%.

W mieście Krakowie wykupiono w pierwszem półroczu 1933 r. 8.461 świadectw przemysłowych wobec 8.512 w roku 1932, zaś z końcem roku 1933 — 8.960 wobec 10.009, **spadek zatem wynosi 10.4%.** Ilość kart rejtstracyjnych wynosiła w pierwszem półroczu r. 1933 — 32.961, wobec 39.896 w roku 1932 **zmniejszyła się zatem o 17.4%. Natomiast z końcem roku 1933 spadek w kategorjach przemysłowych wynosi w porównaniu z rokiem poprzednim 11.8%.**

Udział poszczególnych grup przedsiębiorstw w statystyce postępowań ugodowych wskazuje, że **najsilniej dotkniętym był w roku sprawozdawczym handel. Z ogólnej liczby zgłoszonych postępowań ugodowych przypada na handel 82 wypadki, co odpowiada 77.6%. Następnie przypada na przemysł 9 wypadków (8.8%), a na rzemiosło 7 (6.8%).**

PRZEGLĄD CYFR Z POSTĘPOWAŃ UGODOWYCH

w handlu wskazuje, że najsilniej **dotknięty kryzysem był w roku 1933 handel towarów mieszanych,** w którym zgłoszono 15 wypadków, następnie handel towarów bławatnych z cyfrą 14 postępowań ugodowych, handel towarów galanteryjnych 10 wypadków, handel towarów żelaznych 5 i t. d.

Z przedsiębiorstw przemysłowych zasługują na uwagę między innymi fabryki gwoździ i drutu, fabryki obuwia, wytwórnie autokaroseryj, wytwórnie artykułów metalowych oraz fabryki konfekcyj damskich.

Już 6 miljonów dla powodzian

Wedle dotychczasowych danych, posiadanych przez Ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi, wpływ gotówkowy do centralnego komitetu wynosił do dnia 18 bm. kwotę 5.782.000 zł. Nie jest to jednakże pełna suma wpływów, gdyż komitety miejscowe posiadają w tej chwili około 400.000 zł, które wkrótce będą przekazane do centrali. W ten sposób dotychczasowe ofiary gotówkowe można obliczać na przeszło 6 miljonów. W sumie tej nie są policzone bardzo liczne ofiary w naturze, począwszy od darów wielkiego przemysłu (cement, cukier, papier etc) i rolnictwa (zboże siewne i produkty spożywcze), aż do drobnych darów w odzieży i świadczeniach.

Suma ta nie jest jeszcze dostateczna. Konieczna jest kwota 20 do 30 miljonów, która umożliwiłaby wyżywienie aż do przyszłych zbiorów kilkuset tysięcy ludzi, którym stale głód zagląda w oczy. Pozwoliłoby to także na wyżywienie inwentarza żywego na całym terenie powodziowym.

Telegramy zagranicę na poczcie peronowej

Poczta peronowa na wszystkich stacjach węzłowych w kraju **rozpoczęła przyjmowanie telegramów na całą zagranicę.**

Wiadomości sportowe

NOWY REKORD POLSKI W RZUCIE MŁOTEM

W Bydgoszczy rozegrano lekkoatletyczny mecz reprezentacyj sokolich Wielkopolski i Pomorza, zakończony zwycięstwem Pomorza 78:75. Podczas tych zawodów padł **rekord polski w rzucie młotem,** a mianowicie Więckowski poprawił własny rekord o 69 cm., osiągając **40.75 mtr.**

MISTRZOSTWA TENNISOWE KRAKOWA

KRAKÓW. W Krakowie zakończył się wczoraj 5-dniowy **turniej tennisowy o mistrzostwo Krakowa i puhar przechodni.** W grze pojedyńczej panów **mistrzostwo zdobył Eder** (KKT), bijąc w finale Lieblinga (Cracovia) 6:3, 7:5, 6:1. W grze pojedyńczej pań **Jędrzejowska** wygrała w finale z Dubieńską 6:0, 6:1. W grze podwójnej panów pierwsze miejsce zajęła para **Herbst — Liebling** po zwycięstwie nad parą Eder — Feldman 6:2, 7:5, 4:6, 6:1. W grze mieszanej **Jędrzejowska i Szyszko** wygrali z parą Dubieńska — Herbst 4:6, 7:5, 6:0.

W roku ub. puhar przechodni m. Krakowa zdobył Tarłowski, który obecnie nie wziął udziału w turnieju.

DZIECIOBÓJCZYNI SKAZANA NA 9 MIESIĘCY WIĘZIENIA

We wtorek 18 bm. zapadł wyrok przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie przeciwko Magdalenie Czubównej, oskarżonej o rozmyślne utopienie swego dziecka. Na skutek orzeczenia biegłego sądowego prof. dr Olbrychta, który stwierdził niedorozwój umysłowy oskarżonej, trybunał zasądził ją na 9 miesięcy więzienia.

Rozstrzelanie 12 spiskowców

NOWY JORK, 19. 9. (PAT) W Guatemali **rozstrzelano 12 spiskowców skazanych na śmierć przez sąd wojenny Spisek miał na celu dokonanie zamachu na wybitne osobistości w tej liczbie na prezydenta Republiki, oraz ograbienie banków i domów prywatnych.** Spiskowcy rekrutowali się głównie z pośród byłych polityków.

O przyjaźni słów kilkoro

W poznańskim Bazarze odbył się obiad na cześć wycieczki dziennikarzy niemieckich. Nastroje bankietowe, zwłaszcza, gdy kraj nie jest „suchy“ bywają często rozlewne. To też sypały się czułe słówka, jak z rogu obfitości. Prezydent Ratajski mówił o przyjaznej współpracy na przyszłość itp. Ale najciekawsza była mowa redaktora Berndta. Twierdził on, że Wielkopolskę uważa za swa ojczyznę i przypomniał polsko - niemiecką współpracę na tym terenie.

Jednego i drugiego lepiej było chyba nie mówić. Słowa o ojczyźnie — zwłaszcza w polskim przekładzie, bo nie wiemy jak brzmiały po niemiecku — robią wrażenie dwuznaczne. Przecie każdy radby, ażeby jego ojczyzna należała do państwa rodaków... A co do owej współpracy w Wielkopolsce, nie wiemy, co p. Berndt miał na myśli — czy ustawę o wywłaszczeniu, czy Wrześnię, czy prawo o osiedlaniu się i wóz Drzymały.

Przyjaźń to ważkie słowo i nie należy szafować niem zbyt skwapliwie. Zresztą są różne rodzaje przyjaźni. Średniowieczny romans rycerski „Amis i Amiloun“ opowiada o tem, jak jeden z serdecznych druhów dostał trądu. Wierzono, że tylko krew niewinna leczy tę straszną chorobę, więc drugi druh zarżnął w tym celu swoje dzieci. To przyjaźń, oparta na sentymencie, a nie cofająca się przed żadnemi ofiarami. Miejmy nadzieję, że tu w grę nie wchodzi.

Salust jusz wkłada w usta Katyliny inne, nieco cyniczne określenie: „Tego samego chcieć i tego samego nie chcieć — oto mi zaiste trwała przyjaźń“. A więc — wspólność interesów. Ta definicja ma już zastosowanie w życiu narodów.

Zresztą do wspólności interesów dołączają się częto wspomnienia historyczne i obowiązki wdzięczności.

Czy między Polską a Niemcami coś podobnego istnieje? Od zarania dziejów naszych zachodni sąsiad wydzierał nam ziemię, aby na niej tępić wszelkie ślady polskości, rościł sobie nawet pretensję do zwierzchnictwa nad nami, najeżdżał nasz kraj, znacząc ogniem i mieczem ślady swego pochodu. Przez półtora wieku krwawiliśmy się w bojach z zakonem niemieckim. Pokonawszy, lekkomyślnie pozwoliliśmy mu dalej istnieć pod inną postacią, potem połączyć się z inną potęgą niemiecką. aż to otrzymywaliśmy zdradzieckie ciosy w plecy, jak w wojnie szwedzkiej. Zaprawdę, wobec Polski sławna **Nibelungentreue** czy **deutsche Treue** nie miała zastosowania...

Myśl rozbiorów Polski wyszła od Fryderyka II., a potem nastąpił w zaborze pruskim długi okres trwałego, systematycznego ucisku. Zbyt to znane dzieje, aby je powtarzać. Podczas wojny światowej Niemcy wygładzał okupowane ziemie polskie, co łatwowierniejszym Polakom mydlili oczy obietnicami a po cichu przygotowywali nowy rozbiór.

Jednem słowem historycznej podstawy przyjaźń polsko - niemiecka mieć nie może.

A więc pewnie da się oprzeć na owej formułce Katyliny? Czy istnieje dzisiaj wspólność interesów? Czy istnieją wspólni przyjaciele Polski i Niemiec i ich wspólni nieprzyjaciele, wspólne cele i wspólne niebezpieczeństwa?

Są ludzie, którym tak się zdaje. Lecz ich kombinacje opierają się chyba na zmienieniu stanu terytorjalnego Europy, a dla państwa, które na obecnym stanie opiera swe istnienie, wszelkie zmiany byłyby niebezpieczne. Polsce nie trzeba rozrostu wszerz, lecz siły wewnętrznej, ekonomicznej i kulturalnej, z którą w parze idzie potęga nazewnątrz.

Tymczasem Niemcy pragną właśnie zmian terytorjalnych na swoją korzyść. Z traktatem wersalskim nigdy nie pogodzili się i nieraz to mówili otwarcie. Kwestję gdańską uważają za otwartą. Do opanowania Pomorza muszą dążyć, jak dążyli w wieku XVII. i XVIII. Naszej części Śląska się nie wyrzekli. O Poznańskiem mówią czasem jako o swej ojczyźnie... W tych warunkach może nie należałoby życzyć im „najlepszej przyszłości“, bo to, co oni sobie wyobrażają jako najlepszą przyszłość, godzi w byt naszego państwa.

Jeden wspólny cel, jedno wspólne zadanie mogłyby mieć dzisiejsze Niemcy i dzisiejsza Polska. Narodowi socjaliści postanowili otrząsnąć się z wpływów żydowskich, które zaciążyły na ich ojczyźnie. Polska jest pod tym względem w jeszcze gorszem położeniu. Żydzi ciążą jej nie tylko pod względem ekonomicznym i kulturalnym, ale wprost liczebnie. Tu byłoby jedyne pole do współpracy.

Cóż, kiedy ze strony polskiej w dzisiejszych warunkach to właśnie jest niemożliwe. Obecni rządcy nasi stworzyli i na każdym kroku akcentują ideał państwowy, nie przyznający Polakowi w Polsce żadnej wyższości nad obywatelem innej narodowści i ten ideał bardzo odpowiada Żydom, którzy w ostatnich latach wzrośli i wciąż rosną w siły. Ich sytuacja u nas a za granicą zachodnią to dziś niebo a ziemia..

A więc niema poprostu jednego zagadnienia, w którem możnaby zastosować ową zasadę „chcenia tego samego i niechcenia tego samego“. Naszym ideałem mogą być dobre, sąsiedzkie stosunki z Niemcami, przyjaźń to stanowczo za dużo — i nawet przy bliższku dobrze byłoby unikać przesady. Cenimy dążenia do zatarcia przeszłości i ludzi, którzy je żywią. Jesteśmy im radzi jako gościom. Z wynurzeniami przyjaźni zaczekajmy jeszcze czas jakiś.

WŁADYSŁAW TARNAWSKI

Przyczyny niechęci

Noworoczne refleksje żydowskie

Żargonowy „Moment“, dając sprawozdanie z sytuacji żydowskiej w ubiegłym roku żydowskim (5694), zaopatruje je w „ogólne rozważania“. Rok ów był rokiem zamieszania w życiu żydowskiem:

„— **Faktycznie jeszcze nigdy na wewnętrznym froncie** żydowskim nie było takiego zamieszania“.

Wszystkie narody odsuwają się od żywiołu żydowskiego:

„— Naród żydowski jest coraz bardziej **izolowany w świecie** i znajduje u otoczenia coraz mniej zrozumienia dla swego życia“.

Na tę izolację Żydów wpływa cały szereg przyczyn: propaganda niemiecka za granicami Rzeszy, kryzys gospodarczy, popieranie w wielu krajach przez Żydów rządów, uważanych za szkodliwe dla interesów narodów rdzennych:

„— Miejscowe nastroje, które w pewnych krajach są skierowane przeciw władzy politycznej i jednocześnie przeciw Żydom (bowiem ci ostatni jako całość, są zawsze lojalni) — to wszystko działa, że hitleryzm ze wszystkiemi swojemi teorjami i wskazówkami jest przyjmowany w wielu krajach z radością. Nawet w starych krajach demokratycznych, wychowanych w ciągu stuleci na zasadach wolności i równości, **przeciwżydowska nagonka przynosi owoce**“.

Myśl narodów rdzennych zaczyna wyzwalać się z pod wpływu kultury żydowskiej:

„— Nasze stare żydowskie doświadczenie w tym zakresie wskazuje nam, że wieczna nienawiść do Żydów szuka obecnie nowego uzasadnienia, aby zdobyć miło dzież we wszystkich krajach i szuka nowego wytłumaczenia, aby uspokoić sumienie „świata kultury“. Teorja rasy ma być nam nowym ideałem.“.

Ale i po stronie żydowskiej — przyznaje autor — są przyczyny wzmagającej się niechęci do Żydów. Jedną z nich jest **wybitny udział Żydów w kierowaniu ruchami wywrotowemi** i wogóle ruchami opozycyjnemi. Drugą jest dwulicowość żydowska wobec odbudowy Erec Izrael.

Polska milczała...

W Zgromadzeniu Ligi Narodów zabrał onegdaj głos jeden z delegatów, by podnieść publiczny protest przeciw prześladowaniom, jakim ulegają wyznania i organizacje religijne w Sowietach. Delegat ów przypomniawszy, że Sowiety nawiązując niedawno stosunki ze Stanami Zjednoczonemi zagwarantowały swobodę przekonań i praktyk religijnych obywatelom amerykańskim w Rosji, apelował do rządu sowieckiego, by podobnej gwarancji udzielił własnym obywatelom. Liga Narodów nie powinna pozostać obojętną wobec barbarzyńskiego tępienia uczuć religijnych, jakie uprawia państwo, które za chwilę stanie się jej członkiem.

Delegatem, który zdobył się na ten męski protest przeciw antyreligijnej polityce Sowietów, nie był niestety polski minister spraw zagranicznych. Nie był nim p. Beck, mimo że wśród najbardziej prześladowanych za przekonania religijne w Rosji znajdują się katolicy i Polacy.

Nie był nim także minister liberalnej Anglji, ani minister humanitarnej Francji.

Był nim natomiast premjer małej Irlandji, słynny jej bojownik o wolność, de Valera.

Również minister małej Szwajcarji, przywódca mówiących po włosku katolików szwajcarskich, p. Motta napiętnował antyreligijną politykę bolszewizmu.

Odpowiadając im, p. Barthou oświadczył, że łatwiej będzie uzyskać gwarancje od Sowietów, gdy zostaną członkiem Ligi.

Jest to wykręt. Po przyjęciu p. Litwinowa do Ligi nikt go nie będzie molestował takiemi sprawami.

Mówiono niegdyś o trójcy uciskanej przez przemoc: Irlandja, Polska i Stolica Apostolska. Teraz z tej trójcy Stolica Św. w swym organie protestowała bohaterska Irlandja protestowała głośno w Lidze, Polska jedynie milczała. Nie Polska jednak była w tym dniu przedstawicielem sumienia ludzkości.

ax.

Urywki z dnia

„Taki czy inny fotel w Genewie“?

Posunięcia polskiej polityki zagranicznej, kierowanej przez **pułkownika** Becka, trzeba dziś obserwować bardzo dokładnie. W sprawie zniesienia traktatów o mniejszościach stoi za **ministrem** Beckiem cała ploska opinja publiczna. Nie jest tak jednak w innych sprawach. Stąd konieczność uważnej obserwacji.

Oficjalna **„Gazeta Polska“** drukuje artykuł p. t. **„Precyzje i stwierdzenia“**, który mamy prawo uważać za **oficjalny** komentarz do ostatnich polskich posunięć na terenie Ligi Narodów; chodzi tu zwłaszcza o stanowisko Polski wobec wstąpienia Rosji Sowieckiej do Ligi Narodów. Czytamy w G. P.:

Fakt wejścia ZSRR do Ligi Narodów wywołał w rozumieniu Polski potrzebę stwierdzenia, że dalsze stosunki nasze z sąsiadem wschodnim będą się opierały **przedewszystkiem na tych aktach bilateralnych, które nas dotych. czas obowiązują. Poczytujemy je bowiem za ważniejszą podstawę dobrego sąsiedztwa i współżycia niż pakt Ligi Narodów.**

Po krótkiem stwierdzeniu, że pakty dwustronne „posiadają większe walory praktyczne, niż pakty natury ogólnej“ i że Liga nie potrafiła zapobiec wojnom **między członkami Ligi**, pisze G. P. w dalszym ciągu:

Pozwolimy tu sobie zaznaczyć jako przykład dość ważki, że stosunki z naszym drugim sąsiadem, Niemcami, nie posuwały się o krok ku lepszemu **przez cały czas wspólnego należenia naszego do Ligi Narodów**. Przeciwnie, pamiętamy doskonale, że procedura mniejszościowa Ligi była raczej stałem i ciągłem narzędziem zadrażniania w tych stosunkach i cały szereg spraw, które Liga Narodów miała być uregulować — znalazły bądź załatwienie bądź uległy zmianie ku lepszemu, gdy z **forum Ligi zostały przeniesione na teren bezpośrednich negocjacji**.

W tem miejscu precyzja zawodzi. Raczej **doiście do władzy** Hitlera i **osamotnienie Niemiec w Europie** spowodowały ustępliwość i pokojowość — dziesięcioletnią — Niemiec wobec Polski. Wystąpienie Niemiec z Ligi było też tylko **skutkiem** zmiany regime'u w Niemczech a nie **przyczyną** „zbliżenia“ polsko-niemieckiego.

Skoro Rząd polski się przekonał —

p...e dalej G. P. — że Związek Sowiecki nie domaga się szczególnych przywilejów w Lidze Narodów, nie wysuwał ze swej strony żadnych szczególnych żądań, ani warunków:

Tak więc między bajki złożyć należy szeroko rozpowszechniane i komentowane wieści o tem, że Rząd Polski **stawiał junctim między stałem miejscem w Radzie Ligi dla Polski, a swą zgodą na wejście Sowietów do Ligi**, zarówno jak i o tem, że istnieje jakiekolwiek **junctim między wnioskiem o generalizację traktatów mniejszościowych a tą sprawą**. Stanowcze postawienie przez Polskę kwestji traktatów mniejszościowych na swoje podłoże całkowicie odrębne i samodzielne i **ani w czasie ani w treści nie łączy się z naszym stosunkiem do ZSRR.**

Co prawda gdyby nawet Rząd polski i w jednym i w drugim wypadku stawiał junctim, to wątpić można czy „Gazeta Polska" tem by się pochwaliła. Ważniejszy jest jednak ustęp dalszy:

Co do stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów — jest to również zagadnienie odrębnej natury. Sądzimy zresztą, że sprawa najistotniejszego znaczenia **jest zajęcie przez Polskę stałego i poważnego miejsca w Europie**; a to gwarantuje nam zarówno ciężar gatunkowy jak i doniosłość dorobku politycznego Rzplitej w rzędzie Państw Europy, **nie zaś taki czy inny fotel w Genewie.**

Czy jednak dobry fotel w Genewie nie oznacza dziś także dobrego miejsca w Europie? Na cóż więc „Gazeta Polska" przygotowuje polską opinję? Na nieuzyskanie przez Polskę miejsca w Radzie Ligi przy najbliższych wyborach uzupełniających, czy też na wystąpienie Polski z Ligi? Pierwsze byłoby dowodem nieskuteczności polityki ministra Becka, drugie właściwem zbliżeniem się do Niemiec, a przez to zasadniczym błędem w naszej polityce zagranicznej.

Apologja czerwonego terroru

„Robotnikowi" tak przesłonił oczy terror w Niemczech i w Austrji, że zacierają mu się kontury tego, co w Rosji Sowieckiej działo się i dzieje się dotychczas.

„Czerezwyczajki"? Potępienie bezwarunkowo słuszne. Ale — bądź co bądź — **lwia część działalności owych „nadzwyczajnych komisyj" przypada na epokę zbrojnej wojny domowej.** Kto czytał wspomnienia Denikina, Łukomskiego, Szulgina, generałów i monarchistów rosyjskich, ten wie, że praktyka kontrwywiadów armij „białych" wyglądała niczem siostra bliźniacza w porównaniu do tamtej praktyki na tyłach „czerwonego" frontu.

Teraz zaś w Niemczech i w Austrji, naprzykład, niema żadnej walki z orężem w ręce; a jednak tysiące i tysiące ludzi umierają powoli za drutami kolczastemi obozów, setki samobójstw z rozpaczy przechodzą niby skrwawiona nić poprzez cele więzienne; a szubienice austrjackie po dniach lutowych? **a los Seitza czy Thaelmana? a noc 30 czerwca, kiedy przez „pomyłkę" załatwiono mnóstwo innych porachunków. tj. wyprawiono poprostu na tamten świat bez sądu i bez śledztwa setki osób z jekichkolwiekbądź względów niewygodnych?**

Daruje towarzysz. ale Niemcy, ani Austrja stanowczo nie wytrzymują konkurencji nie tylko z Rosją wojny domowej z lat 1917—23. nie tylko z Rosja początków pierwszej piatiletki 1928—9. lecz nawet z Rosją 1934. Skądżeż to dzisiaj biorą bolszewicy 70 więźniów Polaków, aby ich wymienić na 80 komunistów uwięzionych w Polsce? „Brunatna Księga" żydowska liczyła ofiary terroru hitlerowskiego w Niemczech na dziesiątki, a teror bolszewicki w Rosji liczy swoje ofiary na miljony. Nie wzrusza nas Thaelman, około którego robi się tyle hałasu, a który **pierwszyby** strzelał **pałkę namet w czaszki wszelkich socjal-demokratów**, gdyby zamiast w hitlerowskiem więzieniu znalazł sie przy władzy. R.

Zwycięstwo Słowian

Nawał radosnych wzruszeń po powtórnem zwycięstwie polskich lotników w Challenge'u zepchnął może na plan drugi w powszechnej świadomości społeczeństwa polskiego niemniej radosny i niemniej ważny fakt, że osiągnięte przez ekipę czechosłowacką **pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej** oznacza **prymat Słowian** w lotnictwie turystycznem Europy. Zrozumieli to dobrze zawodnicy polscy, którzy szczególnie serdeczną opieką otoczyli lotników czechosłowackich, zrozumieli uczestnicy uroczystości zakończenia Challenge'u, entuzjastycznie oklaskujący Ambrusza i jego kolegów, zrozumiała wreszcie prasa czeska, a zwłaszcza słowacka.

Naczelny organ słowacki „Slovak", zamieszczając w nrze 211 obszerny reportaż z zawodów challenge'owych, w pełnych sympatji słowach ocenia stosunek polskich zawodników i widzów do Czechosłowaków, a zwłaszcza do pierwszego z nich **Słowaka** Ambrusza.

Zaraz na wstępie autor wspomnianego reportażu, red. Karol **Murgasz**, pisze:

„Siedzę samotnie w kącie (wagonu), nadstawiam uszu; nie mając towarzysza podróży, jestem skazany na słuchanie innych.

— Bajan, Płonczyński, Włodarkiewicz,.. nazwiska polskich lotników, wymawiane z cichym, charakteryzującym Polaków entuzjazmem.

— Ale, pani, **kto to jest ten Ambrusz, który razem z Polakami jest konkurentem Niemców?**

Serce zabiło, a pomimo wrodzonej słowackiej skromności rodzi się we mnie maleńka pycha... A tymczasem nazwisko Ambrusza stale obija się o moje uszy:

Zdolny lotnik, prowadzi w czeskiej ekipie...

— to są słowa, któremi jadący w pociągu zbliżającym się do Krakowa charakteryzują Ambrusza..."

Po nacechowanym wyraźną sympatją opisie Krakowa i Warszawy, po komplimentach pod adresem organizatorów challenge'u, po peanie na cześć polskiej uprzejmości i usłużności, która „wżywa się w radość zetknięcia się Słowaka (autora reportażu) ze Słowakiem (Ambruszem), dziennikarza z lotnikiem..." — taki oto fragment rozmowy między red. Murgaszem a mjrem Junkraftem:

„Polski kolega (dziennikarz) chwyta mnie „za frak":

— Pan major Junkraft prosi na chwilę pana redaktora słowackiego dziennika.

Postawny dostojnik polski, w mundurze majora - lotnika... **mówi o Ambruszu jak o synu - pilocie.**

— Ambrusz, proszę pana, **to taki** — mówi major Junkraft. **ściskając pięść i uderzając nią w powietrzu. Był i moim uczniem!**

I tu się dowiaduję, że Ambrusz w r. 1933 był przez pół roku w Polsce, gdzie zaznajomił się z wszystkiemi szkołami lotniczemi i kursami.

— **Ambrusz, to jest wojak, to pilot — a wy Słowacy możecie być zeń naprawdę dumni.** Jeżeli co najlepszego da się powiedzieć o lotniku, to można to powiedzieć o Ambruszu. Jest godnym konkurentem i naszych lotników. **Ma też wielu przyjaciół między polskimi wojskowymi, którzy go serdecznie witali, np. w Krakowie, Lwowie i t. d.**

Brak miejsca uniemożliwia dalsze przytaczanie wynurzeń i opisów słowackiego dziennikarza, świadczących dobitnie, że braterstwo polsko - słowackie posiada naprawdę głęboki podstawy. Niepodobna jednak pominąć stwierdzenia, że

„**Polacy Bajan i Płończyński** oraz **Słowak Ambrusz startowali**, by zdobyć **sławę i cześć dla Słowian**".

O tem warto i należy pamiętać oraz wysnuć z tego właściwe konsekwencje! (wł. p.)

Zadużo marszów i asyst!

Skargi rodziców na przemęczanie młodzieży

(s) Do redakcji naszej w dniach ostatnich napłynęło kilka listów i to zarówno ze strony rodziców jak i dzieci. Skargi te odnoszą się do **uciążliwego wyciągania młodzieży** nawet tej najmłodszej na przeróżnego rodzaju: **przemarsze, marsze, defilady, loty, przeloty, asysty, manifestacje, demonstracje, pochody, straże, asysty itd.**

By nie być źle zrozumianym, i by nie spotkać się ze strony „entuzjastów" przeróżnych uroczystości marszowych z zarzutami, podkreślamy, że nie jesteśmy przeciwnikami udziału młodzieży w uroczystościach narodowych, państwowych i religijnych, przeciwnie, uważamy, że uczestnictwo w takich podniosłych aktach ma duże walory pedagogiczne i z tego zdaje sobie sprawę i dom i szkoła. Ale wszystko ma swoje granice.

Oto jeden z ojców podaje nam, że w roku zeszłym **obliczył takich „parad" aż 34,** nie mówiąc o różnych „wycieczkach", „obserwacjach", o charakterze: gimnastycznym, geograficznym, botanicznym, kinowym, gazowym, lotniczym itd.

Ostatnio np. wyprowadzono młodzież na rewję wojsk. Wspaniale! Ale młodzież ta **stała nieruchomo** na placu Marjackim **od 2 do 7** a najmłodsza bradmdlała z wyczerpania. O przerobieniu lekcyj na dzień następny ani marzyć. Uczeń czy uczenica, po takiej imprezie, powróciwszy do domu rezygnuje z kolacji i padają na łóżko, by znaleźć odpoczynek w śnie.

Przed kilku dniami bezpośrednio niemal po rewji wyprowadzono młodzież na **lotnisko w Skniłowie**, skąd po kilku godzinach wróciła zmęczona do domu. Dzień dla nauki przepadł.

Ale nie koniec na tem. Pewnego wieczora nakazano młodzieży uczestniczyć w manifestacji z powodu zwycięstwa Bajana. Uczestniczyła, a po pochodzie w godzinach wieczornych zalała okazyjnie w stylu szlifibrukowym chodniki ul. Akademickiej i Legjonów. I znów przepadł wieczór i odrabianie lekcyj. Już młodzież nawet zdaje sobie sprawę z tych nadmiernych „przemarszów" i poczyna je lekceważyć. Tak było np. w czasie wieczornego „fakelzugu" na cześć Bajana.

Jeszcze raz podkreślamy, że nie jesteśmy przeciwnikami uczestnictwa młodzieży w podniosłych uroczystościach, ale, pytamy poważnie, czy jednak nie za wiele tych imprez, czy nie odbijają się one na stanie nauki, zdrowia naszej młodzieży.

Istnieje przecież okólnik p. ministra oświaty, który ogranicza udział młodzieży w imprezach okolicznościowych i dobrzeby się stało, gdyby nasze władze szkolne ten okólnik wzięły sobie do serca.

„Princess Charming" podbiła cały Londyn

Ks. Marina królową mody. — Róże, szafiry, perły. — Jaki tytuł otrzyma książę Jerzy? — Pokrzywdzona Szkocja.

Bez przesady można powiedzieć, że cały Londyn żyje dziś pod znakiem bliskiego już małżeństwa księcia Jerzego z grecką **księżniczką Mariną.**

Ta ostatnia, jeszcze przed paru tygodniami prawie zupełnie obca i nieznana społeczeństwu, stała się obecnie **najpopularniejszą osobą Londynu.**

„Princess Charming" jak ją nazywają, jest osóbką naprawdę ładną i miłą, o naturalnym, ujmującym sposobie obcowania z ludźmi.

Z dnia na dzień prawie narzuciła Londynowi **swoje gusta i upodobania** do kwiatów i drogich kamieni: **róża** stała się ulubionym kwiatem, a **perły i szafiry** obowiązkowemi niemal klejnotami, jakie każda szanująca się Angielka nosi przy każdej sposobności. Nawet do sukien wizytowych i sportowych sznur pereł — niekoniecznie prawdziwych.

Na ostatniej wystawie kwiatowej w Londynie przyznano nagrodę nowej odmianie róży, nazwanej „Princess Marina". — w handlu pojawiły się już **rakiety tennisowe** nazwane jej imieniem, — magazynach mód królują niepodzielnie zgrabne **czapeczki „baskijskie"**, które rych modę wprowadziła księżniczka.

Uroczystości ślubne naznaczone są na **grudzień.** W związku z tem wyłoniły się pewne trudności: księżniczka Marina bowiem należy do kościoła wschodniego, obrządku greckiego. Nie jest tedy wykluczonem, że ceremonja ślubu odbędzie się **dwa razy:** najpierw w katedrze w Westminster, w kilka dni później zaś w kościele greckim w Bayswater.

Młodą księżniczkę czekają jednak liczne obowiązki i zajęcia absorbujące dużo czasu. A więc najpierw **obowiązki reprezentacyjne na dworze królewskim, nie należące wcale do łatwych.** Pozatem **akcja charytatywna** (opieka nad szpitalami, przytułkami, ochronkami, szkołami), wymagać będzie dużych ofiar pieniężnych i dobrej parę godzin pracy dziennie.

A właśnie olbrzymia popularność rodziny królewskiej ma w dużej mierze swe źródło w tem, że wszyscy jej członkowie biorą zawsze bardzo żywy udział w życiu społecznem, kulturalnem i towarzyskiem całego narodu.

W związku z tem małżeństwem wysuwa się jeszcze jedna kwestja: Książę Jerzy ma zostać **parem Anglji**, podobnie jak jego starsi bracia. Dotychczas jest on „tylko" księciem Jerzym, jako książę krwi nie ma jednak z tego tytułu prawa zasiadania w Izbie wyższej. Wymagany jest do tego tytuł książęcy „terytorjalny", — analogiczny z tytułem „księcia Walji", stanowiącym wyłączny atrybut każdorazowego następcy tronu.

Jak słychać, król angielski pragnie nadać swemu synowi tytuł **„księcia Kent"**, — dla wskrzeszenia dawnej tradycji. Tytuł ten nosił już ojciec królowej Wiktorji, czwarty syn Jerzego III.

Sprawa ta jednak napotyka na pewne protesty ze strony **Szkocji,** która pragnęłaby, aby książę Jerzy przyjął tytuł **„Księcia Edinburg"**. Zwracają mianowicie uwagę, że pod tym względem jedna Szkocja jest dotąd pokrzywdzona i Anglja ma już swoich książąt Yorku i Gloucester. Walja następcę tronu, Irlandia księcia Connaught — natomiast Szkocja nie może pochwalić się żadnem „dukedom" w rodzinie panującej.

Wszystkie te sprawy interesują żywo cały Londyn i są tematem dnia. (r.)

Przed dwudziestu laty...

Dzienniki lwowskie z dnia 20 września 1914 przynoszą wiadomości o ogólnej mobilizacji pospolitego ruszenia w Austrji.

Armja rosyjska — wedle komunikatu oficjalnego — stanęła koło Medyki, pod pierwszemi fortami Przemyśla.

Dalej znajdujemy inspirowaną wiadomość, jakoby Austrja i Niemcy zwróciły się do państw trójporozumienia z propozycją zawarcia pokoju, która to propozycja została odrzucona.

We Lwowie grasują epidemje, przedewszystkiem czerwonka, dalej dur i cholera.

Do pałacu namiestnika zajechał hr. Bobriński, gubernator Galicji.

Z kraju od korespondentów „Kurjera“

Kronika łódzka

Czwarty miesiąc w więzieniu

Już czwarty z rzędu miesiąc przebywa kilkunastu narodowców z mec. Kowalskim na czele w więzieniach w Łęczycy i Sieradzu. Śledztwo w ich sprawie toczy się w dalszym ciągu. Podobno w najbliższym czasie ma być zakończone...

Kronika poleska

Klęska deszczów

Na całem prawie Polesiu padają niebywałe deszcze, które uniemożliwiają wszelkie roboty polne. Zachodzi obawa, że w **niżej położonych miejscowościach siew ozimin nie będzie mógł być dokonany.** Najgorsze jest to, iż w wielu okolicach ziemniaki, stanowiące podstawę w wyżywieniu ludności zaczynają gnić masowo. Zanosi się na katastrofalną klęskę głodu.

Kronika wileńska

Stosunki graniczne polsko-litewskie

Na granicy polsko - litewskiej **stosunki zaczynają przybierać charakter bardziej normalny, niż w latach ubiegłych.** W ostatnich czasach zanotowano, że **władze litewskie liberalniej traktują wydawanie zezwoleń obywatelom polskim na wjazd do Litwy.**

Wskutek tego w ub. miesiącu przekroczyło granicę z Polski do Litwy 134 osoby, a z Litwy do Polski 140.

Na podstawie tzw. przepustek rolniczych udało się w bieżącym miesiącu na teren Litwy przeszło 8 tys. obywateli polskich, zamieszkałych w strefie nadgranicznej, których grunta znajdują się po stronie litewskiej. Z Litwy do Polski na podstawie analogicznch przepustek przekroczyło granicę przeszło 4.000 obywateli litewskich.

Kronika złoczowska

Echa Brześcia

Z wiosną br na skutek złośliwego doniesienia w tut. sądzie grodzkim przed sędzią p. Kulczyckim odbyła się sprawa przeciw kupcowi p. **J. Dzwonikowi.**

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonemu jakoby rozgłaszał, że na rozkaz Piłsudskiego znęcano się nad więźniami brzeskimi. P. J. Dzwonik został skazany na miesiąc bezwzględnego aresztu i 100 zł grzywny.

Na skutek apelacji odbyła się po[illegible] rozprawa przed senatem, któremu przewodniczył s. s. o p. **Własak.** W toku rozprawy dowodowi świadkowie nie potrafili uzasadnić aktu oskarżenia, który opierał się na fałszywem doniesieniu spowodowanem osobistą zawiścią. P. Jan Dzwonik został uniewinniony, a koszta sprawy ponosi Skarb Państwa

POŻEGNANIE ŻOŁNIERZY. W ostatnich dniach tłumnie zebrana ludność, oficerowie 52 pp. i 12 pal. na dworcu kolejowym owacyjnie żegnali przy dźwiękach orkiestry 52 pp. żołnierzy złoczowskich pułków, powracających do „cywila“.

Kronika morska

WETERAN Z POD SEDANU. Burmistrz m. Chojnic, p. Hanula złożył w imieniu p. Prezydenta Rzplitej życzenia stolarzowi Franciszkowi Sierackiemu i jego małżonce z okazji djamentowych godów. Sieracki liczy 95 lat, **jest weteranem wojny 1871 r.,** służył pod rozkazami Hindenburga, podówczas podporucznika, brał udział w bitwie pod Sedanem i należał do niemieckiego oddziału, który wziął do niewoli cesarza Napoleona III-go.

Ziemianin Rudroff z Brodów zapłaci

16 miljonów zł. grzywny za nadużycia podatkowe

Władze skarbowe, po dłuższem badaniu spraw podatkowych majątku ziemianina p. Rudroffa, z Brodów, przeciwko któremu toczą się dochodzenia karne z zawieszeniem aresztu śledczego — **ustaliły szereg przekroczeń podatkowych ze strony Rudroffa.**

Jak się dowiaduje Agencja Wschód, władze skarbowe, w myśl obowiązujących przepisów, **wymierzyły Rudroffowi karę w wysokości przeszło 16 miljonów złotych za ukrywanie dochodów, podlegających wymiarowi podatkowemu.**

Należy dodać, że majątek p. Rudroffa znajduje się pod **zarządem przymusowym** z ramienia władz skarbowych, zabezpieczających w ten sposób swoje pretensje.

Krwawy epilog dramatu miłosnego

w koszarach 9 p. p. w Zamościu

W koszarach 9 pułku piechoty legjonów w Zamościu rozegrał się krwawy dramat na tle miłosnym.

Podpor. Piotr Frankowski, który kochał się w żonie swego kolegi por. Chodeckiego, **po burzliwej z nią wymianie słów strzelił do niej kładąc ją trupem na miejscu, poczem sam postrzelił się śmiertelnie.**

Po powrocie do domu por. Chodeckí przy zwłokach żony usiłował popełnić samobójstwo, czemu przeszkodził towarzyszący mu sędzia wojskowy kpt Wilk. Podczas szamotania się z por. Chodeckim **padł strzał, który ugodził kpt. Wilka w nogę, raniąc go ciężko**

Krwawy dramat wywołał w Zamościu ze względu na osoby biorące w nim udział wielkie wrażenie.

Właściciel kopalni sprawcą katastrofy

W październiku ub. roku miała miejsce nienotowana na Śląsku katastrofa na kopalni „Polska“. Wskutek obsypania się warstwy ziemi zostało zasypanych na głębokości 92 m. 11 górników. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej, po dwunastu godzinach udało się ocalić wszystkich. Wszczęte śledztwo **wyjaśniło, że sprawcą katastrofy był sam właściciel kopalni Noglik i sztygar Pyras.** Noglik wydać miał polecenie odciosania jarem szybu wyciągowego, albowiem nie mogły się przez nie przesunąć nowonabyte wózki i tem **osłabił je do tego stopnia, że nie wytrzymały naporu piasku, z którego szyb był zbudowany i runęły, grzebiąc pod sobą pracujących górników.** Niefachowe to polecenie wykonał sztygar Pyras.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Noglika na 7 mies. aresztu, Pyrasa zaś na 3 mies.

Manifest jarosławski

W dniu wczorajszym zamieściliśmy obszerne sprawozdanie z uroczystości jubileuszowych I. Państw. Gimnazjum w Jarosławiu. Obecnie podajemy dosłowny tekst „Manifestu jarosławskiego“, uchwalonego przez młodsze roczniki b. wychowanków I Gimnazjum. Manifest, będący deklaracją ideową, brzmi następująco:

My, Jarosławianie, byli wychowankowie pierwszego gimnazjum klasycznego w Jarosławiu, młodszych roczników, zebrani na uroczystości, 50-lecia istnienia tegoż gimnazjum w dniu 16 września 1934 r., wiedzeni najczystszą chęcią służenia Ojczyźnie, a chcąc pokazać w ciemnościach współczesnej, przełomowej naszej doby drogę wyjścia z kryzysu duchowego dla Polski, obwieszczamy następujące zasady polskiego życia publicznego i ogłaszamy naszą niezłomną wolę, aby na tych właśnie zasadach zbudować nowy porządek, w naszej wielkiej, najdroższej i — oby zawsze szczęśliwej — Polsce:

I. Jesteśmy Polakami i dobro naszego narodu uważamy za główną podstawę polskiego ustroju prawnego.

II. Państwo polskie ma służyć jedynie celom polskiego narodu, a przez naród celom całej ludzkości.

III. Rządy w Polsce muszą należeć jedynie i wyłącznie do polskiego narodu tj. do tych ludzi, którzy będą uczciwymi i prawdziwymi przedstawicielami tego narodu, ofiarnymi w służbie dla niego.

IV. Naród polski stanowi jedną zwartą całość; nie uznajemy podziału na grupy społeczne, dające specjalne przywileje swym członkom w życiu publicznem. Wszystkie warstwy ludności mają równe prawo do rządzenia życiem narodu, odpowiednio do wartości swojej służby narodowej.

V. Religja katolicka musi stanowić podstawę życia moralnego i umysłowego Polaków. Religja ta musi stać się religją panującą w Polsce.

VI. Kultura polska musi być wyrazem sił, działających dodatnio w naszym narodzie; musi ona służyć niezniszczalnym wartościom Dobra i Piękna oraz stwarzać naszą potęgę duchową.

VII. Wychowanie polskich dzieci musi tworzyć z nich ludzi dobrych, dzielnych i zdrowych. Wychowanie to, oparte na zasadach religijnych, musi stworzyć Polaków, umiejących pracą swą i miłością Polski pomnażać potęgę naszego narodu.

Wierząc niezachwianie w litościwą Miłość i Opatrzność Bożą nad światem, ufni w siły naszej Ojczyzny, obwieszczamy te zasady i sądzimy, że tylko na nich oparta, stanie się nasza Ojczyzna wielką. Wzywamy równocześnie wszystkich Polaków (a szczególnie polską młodzież), aby na wszelkich zjazdach ten oto „manifest jarosławski“ wzięli za podstawę swych uchwał ideowych i aby w życiu polskiem zasady te jak najrychlej w czyn wprowadzili. My zaś, Jarosławianie, chętnie swą pomoc w realizowaniu tych zasad zgłaszamy. Ojczyźnie cześć! (następują podpisy).

Kronika śląska

ŚMIERĆ POD KOŁAMI SAMOCHODU. W czasie wyścigów rowerowych w Rudzie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Auto adw. Bartosia z Rudy, jadąc ożywioną trasą wyścigową, najechało na 5-letniego Wojtalę, miażdżąc mu czaszkę. Wypadek ostudził zainteresowanie zawodami, wywołując przygnębiające wrażenie. (wł.)

Kronika nowosądecka

Wanda Siemaszkowa w Nowym Sączu

Od dwóch tygodni gości u nas znana artystka p. Wanda Siemaszkowa, której 45-lecie pracy scenicznej obchodzono w ub. sezonie w całej prawie Polsce. Tutejsze „Towarzystwo Dramatyczne“ wystawiło ostatnio dwie sztuki, wyreżyserowane przez p. Siemaszkowa, a to: „Mirlę Efros“ i „Niespodziankę“ Rostworowskiego. W obydwu sztukach grała p. Siemaszkowa rolę matki. Nie trzeba oczywiście dodawać, że kreowała te role świetnie.

Nasi amatorzy stanęli również na wysokości zadania. I tak w „Mirli Efros“ zasługują na wyróżnienie p. Gorczanka, p. **Barbacki Bolesław** i p. Buczer Artur. W „Niespodziance“ doskonałym partnerem p. Siemaszkowej był p. Bolesław **Barbacki** w roli ojca. Należy też wspomnieć i o p. **Buczerowej** Jadwidze, która stworzyła dobry epizod.

Obie sztuki miały wielkie powodzenie. Należy podziękować gorąco „Towarzystwu Dramatycznemu“, że nie szczędziło wielu trudów i bezinteresownych starań, byle tylko dać publiczności to, co mogło dać jak najlepszego.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE. — W niedzielę odbyły się na boisku sportowem KPW. zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Podokręgu P. Z. L. A. w pięcioboju. Zawodników zgłosiło się 7. — Pierwsze miejsce zdobył p. Henryk **Zgłobicki,** członek „Sokoła“ w Nowym Sączu, uzyskawszy 2.286 punktów. Drugie p. Józef Zasowski KSW. 1.600 pkt. Organizacja zawodów dobra.

Kronika stanisławowska

Z DZIAŁALNOŚCI NARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIET. W związku z urządzeniem przez tut. Koło TSL. półkolonij dla biednej dziatwy wiejskiej, o czem donosiliśmy już obszerniej, wielką pomoc w urządzeniu tychże okazała Nar Organizacja Kobiet w Stanisławowie, która pozatem własnym kosztem utrzymywała półkolonje w trzech wsiach, a to w Zagwoździu, Pacykowie i Wodnikach.

NADZW. WALNE ZEBRANIE STOW. KUPCÓW POLSKICH odbędzie się w niedzielę, 23 bm., o godz. 10 tej rano, w sali Zjedn. Mieszczan Polskich, przy ul Sobieskiego.

Porządek dzienny obejmuje zmianę statutu, wybór członków do sekcji LOPP., sprawę wyborów do Izby Przem. Handlowej, wnioski i interpelacje. W razie niejawienia się przepisanej statutem ilości członków o godz. 10-tej, drugie Nadzw. Walne Zebr. odbędzie się tego samego dnia o godz. 11, bez względu na ilość obecnych.

Kronika przemyska

L. O. P. P. W WOJSKU. Najsilniejszem Kołem L. O. P. P. w wojsku jest Koło 10 Dyonu Żandarmerji. Do Koła tego wstąpili ostatnio **wszyscy oficerowie, urzędnicy i podoficerowie** 10 okręgu urzędu budownictwa, dziekanatu katolickiego O. K. X, oraz prokuratury przy wojskowym sądzie okręgowym.

CENY TARGOWE. Na ostatni targ spędzono 94 sztuk bydła, 111 sztuk chabli, 28[illegible] świń, 182 sztuk pszczół, 11 baranów i kóz. — 100 kg. pszenicy kosztowało zł. 17.50, żyta 14.50, jęczmienia 13, owsa 11, słomy 2.50, siana 6, grysu 10, koniczyny 7, ziemniaków 3 złote. — Za bydło płacono: opasowe 47—50 gr., chude 30—35, chable 50 gr., cielęta 60 gr., barany 48—50 gr. — Za świnie kg.: od 30—70 gr. — Konie wierzchowe zł 200—600, pociągowe 200—300, [illegible] borowe 150—[illegible], na rzeź 15—30 zł.

Kronika kucka

OBYWATELSKA OFIARNOŚĆ. 9 bm. we wsi Roznowie odbyła się w kościółku tamt, uroczystość poświęcenia „sygnaturki“. Dzwonek ten ufundował p. Stefanów, urz. sądowy z Zabłotowa. Poświęcenia dokonał ws. Rozlepiło, proboszcz z Zabłotowa. Dzięki staraniom i energicznej pracy tamt. Komisarza p. Krupy, dokończona została budowa Domu Bożego, zapoczątkowana jeszcze przed wojną. **Ide.**

CO DZIEŃ NIESIE?

20 WRZESNIA	Czwartek
Wsch. sł. 5 g. 06 m.	Eustachego
Zach. sł. 17 g. 27 m	Piątek Mateusza

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek, 20. 9. g. 7.30 „Zwyciężyłem Kryzys".

Piątek, 21. 9. g. 7.30 „Zwyciężyłem Kryzys".

Sobota, 22. 9. g. 7.30 „Zwyciężyłem kryzys"

Niedziela, 23. 9. g. 3.30 „Towariszcz" — po raz ostatni — ceny najniższe, godz. 7.30 „Zwyciężyłem kryzys".

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, 20. 9. g. 7.30 „Panna Maliczewska". Abon. 1.

Piątek, 21. 9. godz. 7.30 „Panna Maliczewska". Abon. 1.

Sobota, 22. 9. godz 7.30 „Panna Maliczewska". Abon. 1.

Niedziela, 23. 9. g. 7.30. „Panna Maliczewska". Abon. 1.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE WIELKIM bez przerwy grana jest świetna komedja P. Vulpiusa „Zwyciężyłem kryzys". Aktualność satyry, doskonałe typy wielkiej finansjery, ujęte groteskowo i koncertowa gra wykonawców poszczególnych ról uzyskały rekordowe wprost powodzenie u publiczności lwowskiej.

Praca nad ujęciem scenicznem dzieła Jana Kasprowicza „Marchołt gruby a sprośny" trwa dalej. Uroczyste otwarcie sezonu nastąpi pod koniec września br.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś i w dnie następne sztuka Gabrjeli Zapolskiej „Panna Maliczewska". Naturalistyczny talent autorki przesuwa przed naszemi oczami wycinek z dziejów przedwojennego Lwowa. Niezwykle starannie opracowane wnętrza, jak i stylowa oprawa sztuki pogłębiają wrażenie widza. Czołowa obsada w osobach pp. Dziewońskiej, Jakubińskiej, Różyckiej, Śląskiej, Wierzejskiej oraz panów Bobrowskiego, Guttnera, Kaczmarskiego, Połońskiego, Przystawskiego, Ulricha i in. Reżyserja J. Strachockiego. — Plastyczną stronę opracowywał Wł. Daszewski.

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI.

NA RZECZ POWODZIAN: Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w Czortkowie — 30 zł.

KOMUNIKATY

SODALISI - MATURZYŚCI! Wstępujcie pod błękitny marjański sztandar, który na terenie akademickim zbiera Sodalicja Marjańska Akademików. Wpisy przyjmuje Sekretarjat Sodalicji Marjańskiej Akademików przy ul. Halickiej 5, I. p. codziennie od 19—20 wiecz. Tel. 97-00.

Kronika lwowska

Jeszcze jeden kandydat na prezydenta Lwowa

(s.) Jak się dowiadujemy, jednym z najpoważniejszych kandydatów na przyszłego prezydenta m. Lwowa jest w chwili obecnej b. komisarz m. Lwowa, p. inż. Nadolski. Kandydatura p. inż. Nadolskiego wysuwana jest przez Warszawę.

Wobec tego liczyć się należy z następującymi kandydatami: inż. Nadolski, b. minister a obecny dyrektor Izby P. H. p. Byrka, pułk. Abraham i obecny prezydent m. Lwowa p. Drojanowski.

Niefortunny występ złodzieja-akrobaty

(a) Niefortunnym i prawdziwie „sądnym" był dzień wczorajszy dla młodocianego złodzieja Wolfa Reinera, pozostającego bez miejsca zamieszkania. Nad ranem wybrał się on na złodziejski „skok" do sklepu przy pl. Gołuchowskich, l. 14. Młody złodziej uważał, że do sklepu najlepiej dostać się przez górne okno, w tym też celu przed zamknięciem bramy przedostał się na strych, poczem umiazał dokoła komina sznur i przerzucił go przez dach w dół podwórza w sąsiedniej realności przy ul. Gęsiej l. 1.

Po chwili złodziej akrobata począł zsuwać się po sznurze i w pewnym momencie wybił nogą szybę w mieszkaniu Kesslerów na II p. Gdy Kesslerowie obudzili się i podnieśli krzyk, **złodziej - akrobata tak przestraszył się, iż spadł z wysokości II p. i złamał nogę.**

Złodziejski „skok" skończył się fatalnym akrobatycznym skokiem, a niefortunny włamywacz „sądny dzień" przepędził na sali szpitalnej.

Nożowcy na Wysokim Zamku

(a) Od pewnego czasu stosunki bezpieczeństwa na Wysokim Zamku pozostawiają wiele do życzenia. Grasują tam przedewszystkiem „torebkarze" — którzy w biały dzień wyrywają z rąk kobiet torebki z pieniądzmi, nożowcy i tym podobni kryminalni przestępcy.

W dniu wczorajszym przez nieznanego w pierwszej chwili napastnika napadnięty został Roman Hitnarowicz (ul. Rzeźbiarska l. 5). **Napastnik napadł na niego znienacka, a uderzywszy go w twarz, zadał mu nożem ciężką ranę w nogę**, poczem wyrwał z rąk jego teczkę i zbiegł.

Zawiadomiony przez Hitnarowicza komisarjat policyjny wysłał bezzwłocznie posterunkowych, którym Hitnarowicz wskazał sprawcę. Ten na widok posterunkowych rzucił się do ucieczki, gdy jednak jeden z nich strzelił z rewolweru w powietrze, nożowiec - rabuś przystanął. Doprowadzono go do komisarjatu, gdzie okazało się, że jest nim Michał Torko, zamieszkały przy ul. Zamkowej l. 9.

WYPADKI I WYDARZENIA

(a) **WIELKIE WŁAMANIE MIESZKANIOWE.** Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do mieszkania Majera Rennera przy ul. św. Zofji l. 20, gdzie skradli srebrną zastawę stołową wartości 5.000 zł. i nie pogardzili przytem gotówkę w kwocie 2.000 zł.

(a) **ZBIEG Z PRZEDZIELNICY.** Z zakładu poprawczego w Przedzielnicy zbiegł młodociany złodziej Markus Auschussmann, pochodzący ze znanej złodziejskiej rodziny, której wszystkie cztery latorośle przeważną część życia spędzają w kryminale.

(a) **ZŁODZIEJ W ROLI KONTROLERA WODOCIĄGOWEGO.** Do mieszkania pp. Tymkiewiczów przy ul. św. Piotra l. 25, przybył wczoraj przed południem jakiś młody osobnik, który oświadczył służącej Marji Hawryszkównej, iż jest funkcjonarjuszem miejskim i przybywa celem kontroli wodociągu. Gdy służąca udała się do pokoju celem zawiadomienia o jego przybyciu swej pracodawczyni, osobnik ów skradł na szkodę służącej torebkę z pieniądzmi i zbiegł bez śladu.

Z „KOMISJI SPOŁECZNEJ PRZY CZYTELNI AKADEMICKIEJ

Komisja Społeczna przy C. A. urzęduje codziennie w godzinach od 19—20.

Nowy prezes Małopol. Tow. Rolniczego

Zarząd Główny Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, w dniu 6 września br. dokonał wyboru naczelnego Prezesa w miejsce nieodżałowanego i tak przedwcześnie zgasłego śp. Dra Romana Stroynowskiego.

Jednogłośny wybór padł na sen. Tadeusza Potworowskiego, któremu przypada obecnie w udziale ster rządów tak poważnej instytucji, jaka jest Małopolskie Towarzystwo Rolnicze.

Poświęcenie kościoła w Krzywczycach

W Krzywczycach pod Lwowem odbyło się **poświęcenie nowego kościoła**, wybudowanego w stylu romańskim przez fundatora ks. kanonika Gryzieckiego b. kapelana wojskowego. W uroczystości wzięli udział: ks. biskup Baziak, wicewojewoda Sochański, starosta Eckhardt, ks. prałat Dziurzyński, ks. poseł Szydelski, ks. Dubiel, ks. Konopka i przedstawiciele organizacyj.

Głos z ul. Sportowej w Kleparowie

W związku z naszą notatką pt. „Przyjemności Kleparowa" jeden z właścicieli realności tej dzielnicy w liście skierowanym do Redakcji podkreśla słuszność naszych uwag, a następnie pisze:

Zbliża się zima, a mimo to stan ulicy Sportowej w Kleparowie jest **rozpaczliwy.** Niema wprost mowy o tem, aby ulicą tą przejechać lub przewieźć furkę drzewa czy węgla; to nie ulica, lecz debry, które przebyć można **chyba drogą napowietrzną.** 27 właścicieli z ul. Sportowej i wszyscy ich lokatorzy, płacący podobnie jak inni lwowianie tak, wysokie podatki — apelują tą drogą do Magistratu, by zarządził **bodaj zasypywanie gruzami dołów i jam**, w jakie obfituje wspomniana „ulica".

Tyle nasz korespondent. Nie wątpimy, że przytoczony apel zostanie wzięty pod uwagę.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Masowy kolporter bibuły

(s) Roi się od procesów komunistycznych. Wczoraj znów stanął przed sądem przysięgłych jeden z techników komuny, należący do K.P.Z. U. Ot taki sobie szewczura z Sądowej Wiszni, zamieszkały ostatnio we Lwowie na Wulce Panieńskiej. Imię jego Mikołaj Hrycyszyn. U tego to czerwonego bojowca policja zakwestjonowała 106 szt. ulotek C.K.K.P.Z.U., zaczynających się od słów: Do wszystkich żołnierzy, stacjonowanych na Zach. Ukrainie", 102 sztuk odezw Komitetu Okręgowego lewicy związkowej, 51 sztuk ulotek O.K.K.P.Z.U., 22 sztuk dodatków do „Czerwonego Sztandaru", 16 ulotek pt.: Toczy się proces łucki, 6 broszur pt.: Pidu ciły borotbu, i 2 szt. broszur pt.: Szykujcie się do strajku powszechnego. Oskarżony tłumaczy się, że nie jest komunistą i że za transport tej bibuły otrzymał od nieznanych osób 3 zł. Część rozprawy toczyła się w szpitalu powszechnym u łoża świadka Wasyla Hrycyszyna brata oskarżonego.

Rozprawie przewodniczył r. Dworzak oskarżał prok. Olberek.

Po werdykcie sędziów przysięgłych trybunał skazał Hrycyszyna na 4 lata więzienia.

Bronił adw. dr. Sosiukało.

Sprawa biletowa przed apelacją

(s.) Po dwudniowej rozprawie przeciw Piotrowi Filipiszynowi, konduktorowi kolejowemu, Augustowi Świtalskiemu i Natanowi Kornfeldowi, oskarżonym o nadużycia biletami kolejowemi trybunał apelacyjny we Lwowie wydał wyrok uwalniający. Trybunałowi przewodniczył r. Janiszewski, obrona spoczywała w ręku mec. dr. Pierackiego, adw. dr Herschtala i adw. dr. Weissa Szymona.

AUDYCJE RADJOWE

radjostacji lwowskiej

Czwartek, dnia 20 września 1934 r.

6.45 Aud por. **7.40 Zapow. progr.** w wyk. „Wesołej trójki". 7.50 Koncert rekl. **11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiad meteor. **12.05 „Silva Rerum" i życie art. 12.10 Dialog (z muz.) dla dzieci mł. „O dwóch takich, co ukradli księżyc" p/g Makuszyńskiego.** 12.40 Z Wilna. Koncert. **13.05 Z rynku pracy. 13.10 Płyty. 15.30** Wiad. o eksp. polsk. **15.35 Lw. Wiad. ekon. i giełda zboż. 15.45** Muz lekka i T. Faliszewski. **16.45** Lekcja jęz. franc. (kurs elem.) Lektor p. L. Roquigny. **17.00** „Teatr Wyobraźni" — zradjof. dram. Kazimierza Delavigne, przekł. St. Miłaszewskiego pt. „Ludwik XI." **18.00 „Silva Rerum" i życie art. 18.05 „W 10 lecie „Przedwiośnia" Żeromskiego" — mgr. B. W. Lewicki. 18.15** Recit. fortep. R. Wernera. 18.45 „Co czytać?" — prof. K. Górski. 19.00 Z Wilna Piosenki w wyk. Heleny Dal. **19.20** Pog. aktualna. „Polska w zawodach balonowych Gordon—Benetta" — kpt. Zb Burzyński. **19.30 Listy i programy w opr. Dyr. Petry'ego. 19.45 Pogr. na dzień nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00** Muz. lekka w wyk. ork. P. R. i z Krakowa L. Wyrwicz (wesołe recyt.). **20.55** „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert pop. — ork. symf. P. R. z udziałem Olgi Szumskiej (śpiew). 21.45 Z Krakowa. „Sztuczni bracia sjamscy" report. z gabinetu zoolog. — inż. St. Broniewski. **22.00 Koncert rekl. 22.15** Muz. tan. z kaw. „Adria". **22.45 Płyty. 23.00** Kom. **23.05—23.30** D. c. muz. tan.

TRANSMISJA MECZU TENNISOWEGO „LEGJA" — „RACING CLUB". Dziś Polskie Radjo transmitować będzie fragment meczu tennisowego „Legja" — „Racing Club" z udziałem asa tennisowego Borotry, o godz. 15.20 — 16.45 i od godz. 17.00 do końca meczu tennisowego.

Listy do „Radją dla powodzian"

Akcja Komitetu „Radjo dla powodzian", powstałego we Lwowie, dzięki inicjatywie ks. kanonika **M. Rękasa** dała pokaźne wyniki. Na apel Komitetu ze wszystkich stron kraju pospieszyli radjosłuchacze z darami dla nieszczęśliwych ofiar powodzi.

Dary te, tak w gotówce, jak i w naturze, wysłano do miejscowości najbardziej dotkniętych powodzią. Obecnie z miejscowości tych napływa do Komitetu szereg listów, z których jeden przytaczamy:

Ks. W. Młyniec, proboszcz w Bolesławiu (powiat Dąbrowa) pisze:

„Stwierdzam, że sześć wysłanych worków z upragnioną odzieżą otrzymaliśmy w całości.

Pierwszym obdarzonym był jedenastoletni chłopiec, kaleka, sierota, syn biednej matki, obarczonej nadto czworgiem mniejszego drobiazgu. Chłopca obiecały przyjąć zakonnice ze (sławnego) Pacanowa do ochronki, ale matka zwlekała z odstawieniem kaleki gdyż **był prawie nagi.** Teraz obdarzony odzieżą, otrzyma w Przytułku ciepły kąt z utrzymaniem, może na całe życie.

Drugi świeżo okryty, to starszy człowiek, który od czasu powodzi **nie mógł wyjść z domu wskutek braku jakiej takiej okrywki.** Teraz uszczęśliwiony będzie mógł iść nawet do kościoła, za którym tęsknił. Otrzymają też odzież dzieci szkolne, którym brak okrycia **uniemożliwiał chodzenie do szkoły.** Kołdra, koc, poduszki pójdą dla biednych chorych i ulżą im w ciężkim krzyżu długotrwałej choroby. Rozradowały się też **oczka maleńkiej dziewczynki,** dotąd w samej koszulinie, a od dziś w sukience..

Niechże uszczęśliwienie biedaków przyniesie wielkodusznym radjosłuchaczom dużo radości w życiu. Łączę dla Czcigodnego Ks. Redaktora i dla Szlachetnych Radjosłuchaczy ukłony i serdeczne wyrazy z nieszczęśliwego w tym roku Powiśla."

Audycje radjostacji krakowskiej

Czwartek, dnia 20 września 1934 r.

6.45 Aud poranna. z Warszawy i Lwowa. 7.50 Koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Transm. z Warszawy, Lwowa i Wilna. 13.10 Płyty gramof. 15.30 Tr. z Warszawy. 15.35 Kom. lokalne. 15.45 Tr. z Warszawy. 18.00 Felj aktualny. 18.15 Tr. z Warszawy i Wilna. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy 19.56 Lokalne wiadom. sport. 20.00 Transm. z Warszawy — W przerwie wesołe recytacje L. Wyrwicza. 21.45 Reportaż z gabinetu zoolog. Uniw. Jagiell. „Sztuczni bracia sjamscy", wygł. p. inż. St Broniewski. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Transm. z Warszawy. 22.45 Odczyt pt „Jak zakładano wieś w dawnych czasach", wygł. dr. M. Pelczar 23.00—23.30 Transm. z Warszawy

Kronika krakowska

Przygotowania do manifestacyjnego powitania kpt. Bajana w Krakowie

(S). W Krakowie zawiązał się specjalny komitet obywatelski, który ma się zająć zorganizowaniem uroczystego przyjęcia zwycięzcy tegorocznego challenge'u — kpt. Bajana. Kapitan Bajan zaproszony przez Aeroklub Krakowski przybędzie do Krakowa w najbliższych dniach; dokładny termin jego przyjazdu nie został ustalony.

Kpt. Bajan wjedzie w mury Krakowa wśród szpalerów młodzieży wszystkich szkół krakowskich, poczem uda się na Ratusz, gdzie zostanie powitany przez radę miejską, władze i organizacje. Punktem kulminacyjnym uroczystości będzie złożenie hołdu zwycięzkiemu lotnikowi na Rynku Krakowskim przez młodzież szkolną.

W uroczystem przyjęciu kapitana Bajana wezmą bardzo liczny udział funkcjonarjusze kolejowi z Krakowa i okręgu, którzy **złożyli kwotę 35.000 zł. na cele L. O. P. P., z czego 20.000 zł. zostało użytych na konstrukcje samolotu, na którym kpt. Bajan odniósł zwycięstwo w obecnym challeng'u.**

Redukcje i przeniesienia w szkolnictwie powszechnem

(S) W ciągu pierwszego miesiąca nowego roku szkolnego nastąpiły na terenie m. Krakowa i Kuratorjum Krakowskiego Okręgu Szkolnego liczne redukcje i przeniesienia nauczycieli. **Zarządzenia te odbiły się szczególnie dotkliwie na nauczycielstwie krakowskiem, które zostało wytrącone z normalnej pracy naukowej i wychowawczej.** Szereg nauczycieli i nauczycielek, który pracował w m. Krakowie od kilkunastu lat, a tem samem nabył w myśl dawnych regulaminów szkolnych prawa stabilizacji, został obecnie **przeniesiony do miejsc niejednokrotnie bardzo odległych i pod względem stanu organizacyjnego szkół daleko niższych.**

Wywołało to, rzecz zrozumiała, wśród nauczycielstwa krakowskiego słuszne rozgoryczenie. Niewiadomo czem władze szkolne kierowały się, wysyłając z Krakowa na prowincję wytrawne siły nauczycielskie. Wszystkie osoby przeniesione zgłosiły **rekurs** do **wyższych instancyj szkolnych, który jest obecnie przedmiotem rozpatrywań.**

Jest faktem, że szkolnictwo krakowskie, które pod względem kwalifikacyj naukowych i wyniku pracy nauczycielskiej stoi na bardzo wysokim poziomie i ma chlubne tradycje, stało się od pewnego czasu terenem ciągłych eksperymentów ze strony nowych kierowników, czy to w Radzie szkolnej, czy też w Kuratorjum.

Echa demonstracyj akademickich

przeciw zniesieniu autonomji uniwersyteckiej

(S) W ciągu marca i kwietnia b. r. toczyły się w sądzie grodzkim w Krakowie rozprawy będące epilogiem głośnych zajść **na tle projektu rządowego godzącego w autonomię uniwersytecką oraz na tle rewizji policyjnej, przeprowadzonej w lokalu Stronnictwa Narodowego w Krakowie w Szarej Kamienicy.** W wyniku rozprawy kilku akademików zostało zasądzonych **na karę aresztu od 1 do 2 miesięcy** za kolportaż odezw mających — według aktu oskarżenia — podważać autorytet władz rządowych względnie za obrazę funkcjonarjuszy policyjnych w czasie pełnienia przez nich służby konfidencjonalnej przed gmachem uniwersytetu i w czasie rewizji w Stronnictwie Narodowem. Kilku dalszych oskarżonych, między nimi prezes Stronnictwa Narodowego p. Wincenty Sikora b. kurator szkolny, stojący pod zarzutem obrazy podkomisarza P. P. Olearczyka w czasie rewizji, został uwolniony od winy i kary.

ZASĄDZENI I PROKURATOR — APELUJĄ

Wszyscy zasądzeni wnieśli odwołanie od wyroku zasądzającego, zaś oskarżyciel publiczny wniósł sprzeciw przeciwko uwolnieniu prezesa Sikory.

Na skutek tych odwołań odbyła się we wtorek 18 bm. rozprawa w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed trybunałem apelacyjnym pod przewodnictwem sędziego **Dr. Krausa.** Rozprawa ograniczyła się do odczytania obszernego aktu oskarżenia oraz przemówień obrońców oskarżonych: **adw. dr. Pozowskiego, adw. dr. Stuhra i adw. dr. Kuśnierza.** Pierwszy z nich występując w obronie akademików zasądzonych w I instancji podkreślił, że wyrok sądu grodzkiego bardzo surowy w swoim wymiarze i nieuwzględniający szeregu okoliczności łagodzacych, ciężko dotknął studentów, którzy

STANĘLI W OBRONIE NAJISTOTNIEJSZYCH WARTOŚCI UNIWERSYTETÓW

polskich w ogólności, a Jagiellońskiego w szczególności. Następnie dr. Pozowski poruszył sprawę absolwentki Wyższego Studjum Handlowego p. P., zasądzonej w I inst. na 3 miesiące aresztu za obrazę podkomisarza Olearczyka i wywiadowcy policji Macioła. Obrońca omówił szczegółowo zatarg miedzy p. P. a p. Olearczykiem, który swem zachowaniem się wobec wspomnianej akademiczki sprowokował słowa, jakie padły pod jego adresem.

Adwokat dr. Stuhr zajął się zeznaniami p. Olearczyka, złożonemi na rozprawie w sądzie grodzkim co do osoby p. kuratora Sikory. P. Olearczyk twierdził wówczas, że słowa użyte przez p. prezesa Sikorę „muszę drzwi zamknąć, bo mi jeszcze futro zginie", były skierowane do niego. P. Olearczyk twierdził, że p. Sikora (który jest dotknięty ciężką chorobą ócz) rozpoznaje osoby z odległości nawet kilkunastu kroków i że powyższe słowa skierował z pełną świadomością do niego w chęci ubliżenia mu. Uwolnienie prezesa Sikory należy zawdzięczać tylko tej szczęśliwej okoliczności, **że biegły prof. dr. Majewski stwierdził na rozprawie, że prezes** Sikora wskutek swego upośledzenia wzroku **dostrzega sylwety osób z odległości najwyżej 40 cm., wobec czego stanowczo nie mógł poznać p. Olearczyka,** który w chwili wejścia do sali Str. Nar. na rewizję, znajdował się od niego w odległości 3 m.

Ostatni obrońca **adw. dr. Kuśnierz** w bardzo dosadnych i żywych słowach odmalował tło, na jakiem doszło do aresztowania grupy akademików za kolportaż odezw. W okresie kiedy najwybitniejsze powagi naukowe całej Polski wystąpiły zdecydowanie przeciwko projektowi zniesienia autonomji uniwersyteckiej, charakteryzując go jako

CZARNĄ PLAMĘ,

która zaciąży na całem życiu kulturalnem Polski — młodzież akademicka nie mogła zostać obojętną i musiała wypowiedzieć się na swój sposób. Fakt, że studenci solidaryzowali się ze swoimi przewodnikami i odczuli grozę położenia, świadczy tylko dodatnio o naszem **młodem pokoleniu.**

Po przemówieniach obrońców sędzia Dr. Kraus ogłosił wyrok **odrzucający sprzeciw prokuratora przeciw uniewinnieniu prezesa Sikory, a tem samem zatwierdził wyrok sądu grodzkiego, uniewinniający p. P. od obrazy przodownika P. P. Macioła, a zasądził ją za obrazę p. Olearczyka na 2 tygodnie aresztu. z zawieszeniem na 2 lata, wreszcie uniewinnił pp. Hejbowicza i Janikowskiego. Co do reszty akademików zasądzonych** w I inst. na kary aresztu po 1—2 **miesiące, trybunał apelacyjny zmienił ten wyrok, skazując każdego na grzywnę w kwocie** 35 zł., **względnie na 7 dni aresztu w razie nieściągalności.**

P. TEOFIL HUSS NA GŁODOWCE.

(S) Teofil Huss, b. legjonista, o którego aresztowaniu donosiliśmy onegdaj, rozpoczął głodówkę w więzieniach sądu okręgowego karnego w Krakowie.

Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Czwartek, 20. 9. „Domek z kart".

KOMUNIKATY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek zostanie odegrana świetna komedja muzyczna „Domek z kart" — cieszaca się rekordowem powodzeniem na naszej scenie.

Najbliższą komedją będzie komedja paryska Marcelego Achard'a p. t „Migo". —

Na fali dnia

Jom kipur...

Dziwny, niecodzienny widok przedstawiała wczoraj dzielnica handlowa Lwigrodu z okien tramwaju widziana; od „Kopytkowego" poprzez Grodecką, Kazimierzowską, plac Gołuchowskich, Legjonów, plac Marjacki, Halicki, Bernardyński i ulicę Akademicką — wszędzie spuszczone żaluzje, sklepy pozamykane na zamki i kłódki, a na chodnikach tysiączne tłumy odświętnie odzianych Żydów. śpieszące do bóżnic.

Jom kipur...

Żydowskie święto, żydowskie sklepy pozamykane. Polskie.... na palcach można policzyć. Wczoraj właśnie jaskrawo to wpadało w oczy, zwłaszcza w śródmieściu, gdzie — zdawałoby się — życie polskie najpełniejszem bije tętnem.

Polski Lwów...

Lwów mający takie świetne tradycje kupieckie. Lwów brama wypadowa polskiego eksportu na rynki bliskiego Wschodu...

Rzędem, długim rzędem ciągną się żydowskie sklepy, zamaskowane w dzień powszedni sprytnemi pol - kombinacjami (Polbut, Polgwóźdź, Polplusz, Polruck, Poltez, Poltuch, Poltras, Poltyp, Polsped, Pol... fałsz!). Wbrew rozporządzeniu ministerstwa nazwiska na wielu szyldach niema. Figuruje tylko okropnie lechicko brzmiąca firma, za którą z reguły kryje się pan Aron, pan Izaak, pan Szmul, pan Srul, cała izra-elita. Strasznie to wszystko takie nasze. takie polskie. takie no — poprostu ultrapolskie, że aż wczorajszego dnia trzeba było, aby się przekonać, jak daleco jest żydowskie.

Jom kipur, dzień pokuty...

Chyba nie żydowskiej.

TADDY.

SPRAWY AKADEMICKIE

Redakcja urzęduje we wtorki i piątki od godz. 19—20 przy ul. Łozińskiego 7. Tel. 2-45.

A rebours...

Może ktoś z terenu akademickiego słyszał czasem, że istnieje we Lwowie pewne stowarzyszenie, którego, jak się zdaje, jedynem zadaniem jest mącić w głowie młodym ludziom, ukazując im przed oczyma złudne miraże posad i dobrobytu. I są niestety ludzie. których to pociaga. Zgrany ten zespół posado - łowców, to t. zw. Legjon Młodych. Otóż ta właśnie organizacja, o tak szumnym tytule, który jest widomym kontrastem ich liczebności (bo bądźmy uczciwi i nie liczmy „przymusowych członków" t. j. urzędników) rzuciła na Wyższe Uczelnie **aż trzy ulotki.** Raczej ściśle mówiąc nawet nie cała grupka, a jeden jedyny człowiek, który w imieniu całej „organizacji" te epokowe działa spłodził. Kto? Nakładca!

Podniosłem przypadkiem taką ulotkę, rzuconą przez kogoś w pogardzie na ziemię i czytam. Co za „mądrości" Nigdy w życiu nie spotkałem takiego steku fałszu, zaprawionego obłudną treścią. Lecz nie chcę być gołosłownym. Posłuchajcie wszyscy:

„Na progu uczelni Wyższych. — tak pisze ulotka — zetkniecie się z dziesiątkami organizacyj, które zarzucą Was, szumnemi hasłami, szczeremi lub obłudnemi".

Może by tak autor zdjął buty i policzył te organizacje. Nie doliczy się nawet pierwszej dziesiątki. Bo takich organizacji jest tylko jedna. Tylko dlaczego nie wymienił jej autor odrazu. Chociaż rozumiem dobrze wrodzona skromność. Bo choćbyście się nie przyznali, tekst dalszy łatwo udowodni, że to o Was mowa.

Lecz nie! Widocznie pomyliłem się. To nie skromność widocznie. Bo są na tyle bezczelni, że piszą dalej:

„Legjon Młodych nie rzuca Wam szumnych słów".

A więc poco to wszystko dalsze! Przecież gdybyście chcieli pisać „szczerze i prosto" to, musielibyście rozrzucać po Uczelniach chyba czyste kartki papieru co najwyżej z podpisem na dole. Chociaż i to nawet już szczerem by nie było. Pozwalam Wam opatentować ten pomysł i sprzedać, choćby za jedną maleńką posadkę, których tyle macie dla młodego narybku do rozdania.

Lecz idźmy dalej:

„Organizacja silna swą ideologją czeka na Was".

Oj i jak bardzo czeka! Tyle się mówi o ideologji tego akademickiego bagienka (naturalnie tylko w ich własnem gronie, ludzie porządni nie mają tam czem się zajmować) a jakoś w tej biednej ulotce, tak jak zresztą i gdzieindziej dopatrzeć się jej nie można.

Ale przecież mamy jeszcze drugą ulotkę. Może tam ślad „ideologji" znajdziemy? Twórcze myśli bardzo młodo - legjonowe p. Ch. (autor) zaczyna:

„Epoka, w której żyjemy jest przełomowa dla historji, i losów Państwa i Narodu Polskiego. Okres przełomu przeżywany przez cały świat, okres rozpadania się definitywnego wszystkich ustrojów wieku XVIII i XIX, walenia się w gruzy dawnych haseł, systemów i ideologji, a powstawania nowych, trwa nadal".

Panie! Kochany Panie Ch.! Daj Pan sobie spokój ze stwierdzniem rzeczy, o których ludzie, wtedy gdy Pan jeszcze koszulinkę w zębach nosił, grubo ale to grubo mądrzejsi od Pana powiedzieli. I udowodnili, a Pan nie!

A po drugie, nie kto inny ale **właśnie ła grupka,** którą Pan ma wątpliwy zaszczyt reprezentować właśnie chce **wprowadzać hasła przeszłego wieku.** A może się myle? Może komunizm powstał bardzo niedawno? Może Pan go właśnie wymyślił, a nie ów wychowanek ghetta? I przyjacielska przestroga! Uważaj Pan, by pański jakiś przyjaciel Izio czy Abramek, po główce panu nie dał za takie „antysemickie" stwierdzenie, lub co gorsze subwencyjki nie odebrali. Ruki pa szwam.

Płynie sobie Pan Ch. dalej po szerokich wodach swojej mózgownicy i dopływa do takiego portu: Rzeczpospolita stanowi pod względem spokoju i ładu wewnętrznego unikat w świecie". Święta racja! Unikat! Tylko nie radzę, by ktokolwiek chciał go naśladować i taki ład i porządek u siebie zaprowadzać! Sprzedaj Pan ten pomysł Mussoliniemu lub Hitlerowi, będzie nowy zarobek! Hitlerowi??!! Gaj weg — du ganef!!

Dalej p. Ch.! Musi mieć Pan duży fundusz dyspozycyjny, jeżeli tak ochoczo zabierasz się Pan do: **„spła en a długów wobec proletarjatu wsi i miast"** Tylko cała trudność w tem, że oni coś brać nie chcą. I to nie chcą specjalnie od Pana i pańskich. Trudno! Wolą widocznie kogoś innego! Pan i Ja wiemy dobrze kogo! Tylko pan się nie przyzna, a ja nie mogę powiedzieć! Wiadomo — cenzor... I wolą oni coś konkretniejszego, niż pańskie obietnice, z których i tak im nic nie przyjdzie.

Lecz nie odmawiajmy panu Ch. zalet. Widzi on także rzeczy złe. Oto na Polskę **wali się „fala obcych agentur",** walą się „ataki reakcji, podłych jurgieltników, zagranicznych bankierów i domorosłych ich sług". Czy przypadkiem o ...Żydach i o sobie? Jak można! Czy nie zna pan przysłowia: „Zły to ptak co własne gniazdo kala"! Wprawdzie dalej popełnia pan małą pomyłkę geograficzną pisząc że to „barbarzyństwo jest importowane z Zachodu". Nie p. Ch.! Palestyna leży na wschodzie od Polski! Naprawdę! Popatrz Pan na mapę!

Coś musiał p. Ch. zapomnieć, że organ „Legjonu Młodych" niedawno temu zamieszczał olbrzymie i b. wyraźnie i świetnie płatne reklamy zakładów księcia Pszczyńskiego i innych niemieckich oraz żydowskich kapitalistów. Jak to można. Lewą rączką brać, a prawą pisać: Walczymy o Polskę, która nie będzie żerowiskiem dla **międzynarodowych kapitalistycznych** bandytów w rodzaju p. Boussac'a". Jak można tak nielojalnie pchać się do żłobu i odsuwać partnerów!

Na zakończenie jeszcze jedno! Może Pan sobie, dla własnej przyjemności, wypisywać co się Panu żywnie podoba. Najwyżej uśmiejemy się serdecznie. Może Pnn próbować omamiać młodzież, która jednak jest zbyt przenikliwa, by nie rozróżniać prawdy od fałszu.

Ale wara podszywać się wam, — pod to, co powinno być czyste i święte! Dla podłych celów, niskiej i brudnej agitacji, odsłońcie całą waszą brzydotę. bo złych brzydota pociąga, lecz wara wam używać i szafować słowami, które tylko z jednym wielkim ruchem organizującym cały Naród są związane. Nie splami to wprawdzie Nas, nie splami naszych sztandarów, ni naszych ideałów! Ale nie chcemy by usta wasze i wrogich prawdziwej Polsce sił, je wymawiały. Mamy prawo zabronić wam tego i zabraniamy! Zrozumiano! Więc. — Baczność! Odmaszerować!

e.

Odpowiedzialność

Pełne zwycięstwo odnieść może tylko taka armja w której każdy szeregowiec nawet, wie dobrze, o co walczy — i w której każdy poczuwa się do osobistej odpowiedzialności za wynik walki. Potężnieje wtedy zbiorowy wysiłek, pogłębia się moralna atmosfera walczących szeregów.

Rządy narodowego pokolenia na wyższych uczelniach w Polsce doprowadziły do realizacji zasady tej indywidualnej odpowiedzialności w miejsce bezimiennej tłumów i mas.

I nie ulega też wątpliwości, że wysoki ton moralny w życiu młodzieży narodowej także z tego poczucia odpowiedziąlności wypływa.

Istotą jednak zagadnienia jest takie ustosunkowanie się każdej jednostki do wysiłków wspólnych, iż uważa ona za osobistą wprost klęskę niepowodzenia wspólne, za osobiste zwycięstwa wspólne tryumfy.

Skala odpowiedzialności rośnie w miarę zwiększania się obowiązków i naj wyższą odpowiedzialnością są obciążeni ci, którzy są kierownikami akademickiego życia. Niemniej jednak wielka jest odpowiedzialność każdego szeregowca młodej narodowej armji.

O tych zasadach trzeba pamiętać dobrze z początkiem roku szkolnego, a pamiętać o nich powinni szczególnie ci najmłodsi którzy dopiero na Wyższe Uczelnie wstępują.

Przykazaniem waszem, najmłodsi koledzy, to pamiętać, że każdy z was, i wszyscy razem, i my starsi i wy młodsi — **wszyscy ponosimy ciężką** od powiedzialność za **wszystko,** co w życiu akademickiem się dzieje. Nie wolno wam uważać, że nigdy z czynów waszych rachunku nie będziecie zdawać gdyż każdy krok wasz musi być taki, byście śmiało, otwarcie i jasno do niego mogli się przyznać. Wam nie wolno uronić niczego ze spadku po przeszłości, trudem i znojem waszych poprzedników wykutej. Pomnożyć macie wszystkie dobra, których staniecie się piastunami, aby je w większem bogactwie przekazać następcom. Macie być dalszym ciągiem nas starszych, macie być apostołami idei i żołnierzami ideałów.

Czy zdajecie sobie sprawę z tego jak wielką jest wasza odpowiedzialność? Od pierwszego dnia pobytu na Uczelni musicie o tem pamiętać, że w przeciwieństwie do gimnazjalnych czasów, zaczynają się czasy dla was indywidualnych trudów, znojów, przeciwności, ale też wspólnych tryumfów, zwycięstw, radości.

O tem, jakie będzie życie akademickie i teraz i w przyszłości, **każdy z was zadecyduje.**

Miejcie więc zawsze to poczucie pełnej odpowiedzialności, wydobądźcie ze siebie wszystkie wartości, na jakie was stać, stańcie się razem z nami wielką armją, która idzie do pewnego zwycięstwa.

SENIOR

Komunikaty

Z „MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ"

Sekretarjat „Młodzieży Wszechpolskiej" urzęduje codziennie przyjmuje wpisy i udziela informacyj od godz. 19—20 w lokalu własnym (Dom Akad. im A. Mickiewicza) przy ul. Łozińskiego 7 parter, tel. 2-45. Czytelnia zaopatrzona w dzienniki i czasopisma otwarta od godz. 19—21.

Z „BRATNIEJ POMOCY U. J. K."

Koleżanki i Koledzy! Towarzystwo Samopomocowe „Bratnia Pomoc Studentów UJK." — największą organizacją młodzieży akademickiej Uniwersytetu. Senat Akademicki doceniając znaczenie samopomocowe Twa, nakłada na wszystkich studentów UJK. moralny obowiązek należenia do Twa. Wpisujcie się do Bratniej Pomocy! Godziny urzędowe z wyjątkiem niedziel i świąt od 13—14 w lokalu własnym przy ul. Łozińskiego 7. (Dom Akad tel. 2-45).

Z BRATNIEJ POMOCY POLITECHNIKI LWOWSKIEJ

Wpisywać się do Towarzystwa można codziennie od godz. 13—14 w lokalu Twa (Gmach Główny Politechniki — parter). Koledzy nowowstępujący mogą otrzymać Wpisowe 10 gr., wkładka 35 gr. miesięcz. wszelkie informacje przy zgłoszeniu się u odnośnego referenta Twa.

Termin składania podań o przyznanie mieszkania w jednym z Domów Technickich dla kolegów starszych — jest od 20. 9. do 28 9., dla kolegów z roku I. od 28. 9. do 3. 10. br. w lokalu Twa na odpowiednich formularzach

Z „WZAJEMNEJ POMOCY MEDYKÓW U. J. K."

„Wzajemna Pomoc Medyków UJK" rozpoczęła urzędowanie od 15 września br. w godzinach od 13—14 w lokalu własnym przy ul. Pijarów 35 (Dom Akad.).

W dniach wpisów, informacyj udzielać będzie na Uniwersytecie UJK. „Komisja Informacyjna".

Domy: Medyków przy ul. Słodowej i im. J Kasprowicza — przy ul. Pijarów 35 — już otwarte.

Obowiązkiem kazdego medyka jest należeć do Wzajemnej Pomocy Medyków. Wpisy Two przyjmuje w godzinach urzędowych.

Z AKAD. MED. WET. WE LWOWIE

„Młodzież Wszechpolska" Stud. Med. Wet. rozpoczęła swą działalność udzielając posad i pomocy członkom, nowowpisującym się. We wszelkich sprawach, należy zgłaszać się do Sekretarjatu mieszczącego się w Domu Akademickim im A. Mickiewicza przy ul. Łozińskiego 7 od godz. 19—20. Członkowie przybywający z wakacyj, obowiązani są do natychmiastowego zgłoszenia swych adresów

Pratnia Pomoc Stud. Med. Wet. Z początkiem roku akademickiego 1934/35 w zastępstwie kol. Prezesa **Smiałowskiego,** który z powodu wstąpienia do służby wojskowej złożył swój mandat, — objął urzędowanie kol. **Wisłocki.** Działalność kol. Śmiałowskiego przez podniesienie agend Twa Bratniej Pomocy należy podkreślić ze specjalnem uznaniem.

Two „Bratnia Pomoc Stud Med. Wet." urzęduje codziennie od godz. 13—14, we własnym lokalu przy ul. Stalmacha 1, przyjmując wpisy i udzielając informacyj nowowstępującym.

Kuchnia Bratniej Pomocy zostanie otwarta z dniem dzisiejszym, tj. 20 września 1934 r.

Z „BIBLJOTEKI SŁUCHACZÓW PRAWA" U. J. K.

„Informator Prawniczy". Corocznym zwyczajem wydało Two Bibljoteka Słuchaczów Prawa i w tym roku „Informator Prawniczy" dla studentów Wydziału Prawa U.J.K. Broszura ta jest niezbędnym przewodnikiem, zwłaszcza dla nowowpisujących się studentów, ułatwia zorjentowanie się w dość skomplikowanym mechaniźmie uniwersyteckim, a ujęta wyczerpująco i opracowana przez starszych kolegów, a poprawiona przez kompetentne czynniki uniwersyteckie, jest również i dla studentów wyższych lat bardzo pożądanym nabytkiem. Czytający znajduje w nim wyjaśnienie wszystkich kwestyj, które mu w ciągu studjów mogą nasunąć wątpliwości, — druga część poświęcona jest działalności Twa Bibljoteki Słuchaczów Prawa. „Informator" nabyć można (30 gr.) w lokalu Twa (ul. Mickiewicza 5a, parter) w godzinach między 12—13, w Komisji Informacyjnej obok Dziekanatu Wydziału Prawa, jakoteż w akademickim sklepie tytoniowym.

Z DOMU STUDENTEK W. U. L.

Zarząd Domu Studentek W. U L. podaje do wiadomości, że mieszkanką Domu Studentek we Lwowie (ul. Torosiewicza 33) może być tylko członkini Koła Studentek U.J.K. — Kandydatki muszą przedłożyć do badania potwierdzenie badania lekarskiego wystawione przez lekarza „Opieki Zrowotnej". Ceny mieszkań są następujące, pojedyńcze — 50 zł., dwójkowe — 28 zł., trójkowe — 22 zł, czwórkowe — 18 zł.

DOM AKADEMICKI

Zarząd Domu Akademickiego im. Adama Mickiewicza we Lwowie, ul Łozińskiego 7). podaje do wiadomości, że **dysponuje 124 miejscami dla Kolegów** z wydziału prawa, human. i mat.-przyrod. UJK.. Ceny mieszkań w roku 1934/35 są następujące: pokój 1 — osobowy — 25 zł., 2 osob. 18 zł., 3 osób 14 zł., 4 osob. 12 zł. Podania o przyjęcie należy wnosić do dnia 25. 9. br. na specjalnych kwestjonarjuszach, które można nabyć u portjera Domu. Do podania należy dołączyć opinję Koła prowincjonalnego (o ile istnieje), świadectwo lekarskie „Opieki Zdrowotnej" (badania bezpłatne). Ubiegać się o mieszkanie mogą tylko członkowie Bratniej Pomocy Stud U J K

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Sfery rolnicze za utrzymaniem Akademji w Dublanach

W związku z ukazaniem się notatki w pismach codziennych, która zaznacza, iż realizacja żądań społeczeństwa rolniczego napotkała na **bardzo życzliwe stanowisko** w odniesieniu do utrzymania wydziału **Rolniczo-Lasowego Politechniki Lwowskiej w Dublanach** przez utworzenie w miejsce tego **wyższego studjum rolniczego Liceum rolniczego**, komunikują nam z **Prezydjum Lwowskiej Izby Rolniczej**, że tego rodzaju koncepcja jest sprzeczna z zajętem stanowiskiem naszych sfer rolniczych.

Ostatnia bowiem jednomyślna uchwała Nadzwyczajnej Rady Lwowskiej Izby Rolniczej z dnia 28 czerwca 1934 **r.** wyraźnie zdążała w wierunku **utrzymania** dotychczasowego **stanu.**

Uchwała ta bowiem utrzymywała **charakter uniwersytecki** tej placówki rolniczej, wychodząc z założenia, że pozbawienie uczelni rolniczej o **wyższym poziomie naukowym** tak wielkiego i wybitnie rolniczego terenu **Wschodniej Małopolski**, a nawet części **Lubelszczyzny i Województwa Wołyńskiego** spowodowałoby, że ludność rolnicza tego obszaru nie mogłaby korzystać z pobierania przez młode pokolenie rolnicze nauki i zmuszona byłaby posyłać młodzież w dalekie **obce strony** w **oderwaniu od miejscowych warunków produkcji.**

Tego rodzaju nowy stan rzeczy byłby tem **boleśniejszy**, że rolnictwo przechodzi okres ciężkiego kryzysu i **nie byłoby w stanie** wobec zwiększonych kosztów komunikacyjnych i utrzymania wysyłać młodzieży swoją do innych środowisk **uniwersyteckich**. Celem naszym być winno **udostępnienie studjów akademickich** nietylko sferom zamożnym, ale i **szerokim warstwom młodzieży rolniczej.**

Prezydjum Izby Rolniczej stwierdza, że uwzględnienie tego żądania terytorjalnie uzasadnionego pozostaje sprawą **nader ważną** dla terenu jej działania.

Światowe ceny zbóż

Według oficjalnych danych ceny zbóż na rynkach światowych w dniach od 6 sierpnia do 8 września kształtowały się następująco:

Pszenica: Warszawa 20.00 zł., Poznań 19.24, Hamburg 19.44, Praga 37.63, Paryż 38.70, Liverpool 17.06, Nowy Jork 21.37 zł. Buenos Aires 12.48 zł., Rotterdam 13.29, Antwerpja 13.97.

Jęczmień: Warszawa 21.25, Poznań 21.75, Hamburg 16.94, Praga 30.32, Chicago 24.17, Nowy Jork 23.83.

Żyto: Warszawa 17.25, Poznań 17.68, Hamburg 14.79, Praga 28.78, Nowy Jork 16.37.

Owies: Warszawa 14.88, Poznań 16.82, Hamburg 13.36, Praga 26.08, Paryż 20.99, Liverpool 18.80, Chicago 20.47, Buenos Aires 10.42, Antwerpja 12.07 zł. za q.

VIII. Zjazd Naftowy we Lwowie

VIII Zjazd Naftowy, organizowany przez Radę Zjazdów Naftowych przy Stowarzyszeniu Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego, odbędzie się w bieżącym roku **we Lwowie w dniach 7, 8 i 9 grudnia.** Poprzednia koncepcja urządzenia tegorocznego zjazdu w Krakowie odpada z powodu trudności technicznych.

Obrady Zjazdu odbywać się będą w **sekcjach:** kopalnianej, która obejmie również problemy geologiczne, rafineryjnej i gazowej. Zakres zjazdu będzie w bież. roku znacznie rozszerzony, gdyż równocześnie ze zjazdem naftowym, odbędzie się I. Regjonalny Zjazd Sekcji Gazu Ziemnego Zrzeszenia Gazowników i Wodoc. Polskich, którego obrady odbywać się będą wspólnie z sekcją gazową zjazdu naftowego.

Zgłoszenia referatów przyjmuje sekretarjat generalny zjazdu w **Borysławiu** (Stow. Pol. Inż. Przem. Naft.) do końca października b. r.

Od pszenicy poprzez konia do jaja

W ostatnich „Wiadomościach Statystycznych" (nr. z dnia 15 września br.), zamieszczone zostały ceny miejscowe płacone producentom za cały szereg produktów rolnych w miesiącu sierpniu.

I tak za **pszenicę** płacono w Warszawie 17.93 zł., w Poznaniu 19.40, w Krakowie 20.44, we Lwowie 18.54, w Stanisławowie 18.40, w Tarnopolu 16.38. Ceny pszenicy w **Tarnopolu** w całej Polsce były najniższe.

Za **żyto** płacono w Warszawie 14.98, w Poznaniu 16.48, w Krakowie 15.36, we Lwowie 14.35, w Stanisławowie 15.19, w Tarnopolu 13.45 zł.

Za **jęczmień** płacono: w Warszawie 15.07, w Poznaniu 17.79, w Krakowie 14.60, we Lwowie 12.77, w Stanisławowie 13.31, w Tarnopolu 12.59.

Za **owies** płacono: w Warszawie 13.26, w Poznaniu 15.22, w Krakowie 14.49, we Lwowie 11.97, w Stanisławowie 12.12, w Tarnopolu 11.40.

Za **groch** płacono: w Warszawie 21.15, w Poznaniu 25.30, w Krakowie 23.22, we Lwowie 20.99, w Stanisławowie 19.91, w Tarnopolu 17.23.

Za **kartofle** jadalne płacono: w Warszawie 3.17, w Poznaniu 4.51, w Krakowie 4.61, we Lwowie 4.13, w Stanisławowie 4.43, w Tarnopolu 4.12. Przy tej pozycji podkreślić należy, że w Lublinie płacono za kartofle 2.63, a w Łodzi 2.97. Rozpiętość pomiędzy cenami Warszawy a Lwowa nader charakterystyczna.

Za **siano** płacono: w Warszawie 5.71, w Poznaniu 7.80, w Krakowie 7.39, we Lwowie 5.94, w Stanisławowie 4.96, w Tarnopolu 5.35.

Za **słomę** płacono: w Warszawie 2.52, w Poznaniu 2.86, w Krakowie 3.46, we Lwowie 2.89, w Stanisławowie 2.64, w Tarnopolu 2.72 zł.

Za **konia roboczego** płacono: w Warszawie 205, w Poznaniu 210, w Krakowie 152, we Lwowie 132, w Stanisławowie 144, w Tarnopolu 125 zł.

Za **krowę dojną** płacono: w Warszawie 182, w Poznaniu 166, w Krakowie 152, we Lwowie 132, w Stanisławowie 144, w Tarnopolu 126.

Za **wieprza żywej wagi** płacono: w Warszawie 0.65 (za kg.), w Poznaniu 0.70, w Krakowie 0.66, we Lwowie 0.60, w Stanisławowie 0.69, w Tarnopolu 0.58.

Za **mleko** płacono: w Warszawie 0.12 (za litr), w Poznaniu 0.11, w Krakowie 0.15, we Lwowie 0.14, w Stanisławowie 0.14, w Tarnopolu 0.14.

Za **jaja** płacono: w Warszawie 0.47 (za 10 szt.), w Poznaniu 0.49, w Krakowie 0.45, we Lwowie 0.38, w Stanisławowie 0.40, w Tarnopolu 0.38 zł.

Jak więc widzimy, rozpiętość cen na wszystkie towary jest dość poważna.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5,17—5.18 zł. Giełda prywatna 5.18—5.19½ zł. Dolary zł. notowano 8.92—8.94 zł., funty szterlingów 26.05 zł., frank franc. 35.00 zł., frank szwajc. 1.72 zł., frank belg. 24.66 zł. gulden holend. 3.58 zł., korona czeska 22.00 zł., lej rum. 40.00 zł., lir włoski 45.80 zł., marka niem. 1.92 szyling austr. 99—99 i pół zł., rubel złoty 45.80—46.00 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Skromne obroty jęczmieniem i mąką po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Tendencja utrzymana — usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Sytuacja naogół bez zmiany.

Usposobienie spokojne.

Giełda nabiałowa

Masło dserowe formowane w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.60 zł, masło blokowane w hurcie 2.10 zł., w detalu 2.40 zł., masło II. sorty hurt. 1.90 zł., w detalu 2.20 zł., masło kuchenne hurt 1,90 zł., detal 2.20 zł.

Ser edamski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł, ser litewski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt 3.70 zł., detal 4.00 zł.

Miód górski hurt. 2.80 zł., detal 3.00 zł., miód podolski 2.00 zł., detal 2.40 zł.

Jaja kopa 2.75 zł., detal 5.5 grosza.

Mleko hurt. 16 gr., detal 18 gr. we flaszkach 20 groszy.

Giełda warszawska.

Warszawa. 19. IX. 1934

3 proc. poż. budowlana	45·—
4 proc. poż. inwestycyjna	117·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	121·50
5 proc. poż. konwersyjna	66·75
5 proc. poż. kolejowa	60·—
6 proc. poż. dolarowa	70·75
4 proc. poż. dolarowa	52·60
7 proc. poż. stabilizacyjna	72·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	124·19	Praga	22·00
Gdańsk	172·80	Stockholm	—·—
Helandja	358·60	Szwajcarja	172·54
Londyn	26·15	Włochy	45·39
N. Jork	5·22	Berlin	211·25

Giełdy zagraniczne

Londyn. 19. IX

N. Jork	5·00·5	Zurych	15·15·5
Paryż	74·96	Praga	118·81
Berlin	12·38	Budapeszt	
Amsterdam	7·29·25	Bukareszt	
Bruksela	21·05·5	Wiedeń	26·50
Rzym	57·66	Warszawa	26·12

PIOTR FREUCHEN 83

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Wtoczyli się do środka. Pakunki złożono w przedpokoju i niedługo potem wszyscy policjanci siedzieli na ławce. Dostali herbatę i chleb z marmeladą; byli jednak głodni i zmęczeni. Zaledwo mogli oczy otwierać, więc natychmiast udali się na spoczynek.

Inspektor, zdejmując ubranie, usłyszał, że coś twardego upadło na ziemię. Były to kajdany Mali. Chciał zerwać się, żeby założyć je więźniowi. Jednak pomyślał „przedewszystkiem spać"... „Dziś w nocy nikt nie ucieknie". I w kilka chwil potem spali wszyscy w policyjnych barakach.

XVII.

Tylko jeden człowiek nie spał. — Mala.

Był tak zmęczony, jakgdyby przez szereg dni wędrował przez góry, albo powrócił ze zdobyczą z polowania na konie morskie. Ale nie wyruszał za zdobyczą, sam nią był, sam był ścigany i dlatego inne myśli tłoczyły się mu do głowy.

Gdy wszyscy udali się na spoczynek, on osunął się sennie na ławę. Ale wkrótce zwróciło coś jego uwagę. Co to jest? Konstable śpią, sierżant śpi, a z pokoju inspektora dolatuje regularny oddech, a więc śpi również ten, który jest jego wrogiem. Doskonała sposobność. Oczekuje go wolność i pragnie ją zdobyć. Nadsłuchiwał jeszcze przez chwilę a potem wstał i wyprostował ramiona i nogi.

Tak jest wolny. Chciał uciec stąd. Nie była to pogoda odpowiednia do podróży dla białego człowieka. Ale on może wyruszyć w drogę. On zawsze odważyć się na coś więcej niż inni. A teraz chodzi o wolność. Niechciał już nigdy w życiu ujrzeć twarzy białego człowieka. Poprzysiągł sobie.

Cicho, całkiem cicho podsunął się do drzwi. W korytarzu wziął zaprząg wraz z postronkami i wyszedł na dwór. Zwołał psy, które chciał zaprząc do sań. Leżały zwinięte kłębek, pilnując domu, ale znały go i pozwoliły się po cichu zaprząc do sań. Nie można powiedzieć, że zgodziły się na to chętnie, gdyż one również były zmęczone i głodne. Nikt nie dał im nic do jedzenia. Chociaż zostały zaprzężone do sań, natychmiast znowu pozwijały się w kłębek.

Mala chwycił bat jednak namyślał się jeszcze. Gdy wyruszy bez strzelby i rzeczy, nie będzie się czuł bezpieczny i będzie zmuszony w walce zdobyć te przedmioty, co łatwo mogłoby naprowadzić na jego ślad. Musiał więc wrócić do domu i zabrać to wszystko, czego mu potrzeba.

W chwilę potem znalazł się w izbie konstabli. Policjanci pokładli strzelby tuż obok siebie, ale on musiał mieć swoją. Nabrał bezczelnej odwagi. Cicho otworzył drzwi do pokoju inspektora i podszedł do łóżka, nad którem wisiała jego strzelba. Mala znał ją. Była to szybkostrzelna strzelba i właśnie ją chciał mieć. Potrzeba mu było również dużo naboi. Pocichu, ostrożnie, zdjął strzelbę ze ściany. Wyniósł ją do pokoju konstabli, położył na stole i powrócił do pokoju inspektora. Teraz czekała go najtrudniejsza praca, gdyż naboje były w skrzynce, która stała pod łóżkiem. Musiał położyć się na ziemi, wyciągnąć rękę i wyjmować pudełko za pudełkiem.

Nagle inspektor się poruszył. Obrócił się na łóżku i usiadł na chwilę. Mogło się zdawać, że coś usłyszał, że nadsłuchuje. Mala zobaczył, że wyciągnął rękę do małego stolika i napił się trochę wody. Mala leżał wstrzymując oddech, w połowie pod łóżkiem a w połowie zakrywał go zwisający koc. I czuł, że jeżeli zostanie odkryty, skoczy przegryzie inspektorowi gardło. Mogą potem przyjść tamci i powiesić go. Ale śmiertelnie znużony inspektor opadł znowu na łóżko i zasnął natychmiast. Podwinął koc pod siebie i nic nie zauważył. W chwilę potem jego równy oddech przekonał Malę, że śpi twardo. Jednak długo jeszcze czekał Mala, zanim odważył się dalej wyjmować naboje.

Wziął dużo pudełek. O wiele więcej niż miał poprzednio. Jednak nie pokonał jeszcze wszystkich trudności. Nabrał pełne naręcze, wstał, poszedł do drugiego pokoju i położył je na stole. Potem wślizgnął się jeszcze raz do pokoju inspektora. Teraz nabrał tyle, ile tylko mógł unieść i wrócił do pokoju konstabli. Było jeszcze dużo naboi, ale nie chciał już ryzykować. Pocichu uchylił drzwi i lekko opuścił klamkę za sobą i zasunął rygle.

Potem wyniósł prędko strzelbę i naboje do przedpokoju i wziął rożek, do którego je wsypał i wyniósł na sanie. Wziął nóż i trzy worki z pożywieniem dla psów, pokrajanem na małe kawałki. Potem wziął jeszcze kuchenkę naftową, naftę, skrzynkę z prowiantami dla siebie oraz kociołek i garnki. Wreszcie miał już wszystko. Szybko rzucił jeszcze na sanie dwa worki do spania i skóry. Był to bardzo wielki ładunek, ale miał daleką drogę przed sobą.

W ostatniej chwili chwycił zaprzęg wraz z postronkami, leżący w przedpokoju i rzucił go na sanie; dobrze było mieć zaprząg w zapasie. Chwycił również rzemień ze skóry foki, a resztę rzemieni poprzecinał tak, że nie prędko można było je naprawić.

Podpędził psy i ruszył z miejsca. Powstał wprawdzie hałas, ale nikt nie mógł go usłyszeć z powodu burzy śnieżnej. Nikt również po wczorajszym dniu nie mógł myśleć o niczem innem, jak tylko o śnie i wypoczynku. Mala miał wolną drogę przed sobą.

C. d. n.

Jak odbyło się przyjęcie Sowietów do Ligi Narodów?

GENEWA, 18. 9. (PAT). Dziś popołudniu zebrała się Liga Narodów celem przyjęcia ZSRR. do Ligi. Otwierając, przy wypełnionej po brzegi sali posiedzenie, przewodniczący Sandler udzielił głosu przewodniczącemu komisji politycznej Madariadze, który zakomunikował Zgromadzeniu projekt rezolucji komisji, uchwalony wczoraj, a zalecający przyjęcie Rosji do Ligi Narodów.

Następnie zabierali głos poszczególni delegaci. **Delegat Szwajcarji min. Motta oświadczył, że głosować będzie przeciw przyjęciu ZSRR do Ligi. Natomiast uznaje, iż ZSRR po wyborze do Ligi ma prawo zajęcia stałego miejsca w Radzie Ligi, i dlatego Szwajcarja powstrzyma się od głosowania.**

Delegat Irlandji De Valera apelował do rządu ZSRR, aby udzielił gwarancyj co do wolności religijnych.

39 GŁOSÓW ZA — 3 PRZECIW

Po przemówieniu delegatów Argentyny i Portugalji **przystąpiono do głosowania, które odbyło się imiennie. Głosowało 49 delegatów, powstrzymało się od głosu 7, głosów ważnych 42. Konieczna dla przyjęcia nowego członka większość 2/3 wyniosła 28. Za przyjęciem ZSRR do Ligi wypowiedziało się 39 delegatów. Przeciw — 3, a to: Portugalja, Szwajcarja i Holandja.** Po obliczeniu głosów, przewodniczący Sandler oświadczył, że Związek Sowiecki przyjęty został w poczet członków Ligi Narodów.

Zkolei odbyło się **głosowanie nad przyznaniem ZSRR. stałego miejsca w Radzie Ligi. Głosowało 50 delegatów, powstrzymało się — 10. Ważnych głosów oddano 40. Za przyznaniem ZSRR. stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów opowiedziało się 40 państw.** Wobec tego ZSRR. został desygnowany na stałego członka Rady.

SKŁAD DELEGACJI SOWIECKIEJ

Następnie przewodniczący komisji weryfikacyjnej oświadczył, że **rząd ZSRR. akredytował w charakterze delegatów na 15 Zgromadzenie Ligi Narodów Maksywa Litwinowa, komisarza dla spraw zagranicznych, Włodz. Potemkina ambasadora sowieckiego w Rzymie, oraz Borysa Steina, ministra pełnomocnego w Helsingforsie.**

W czasie tłumaczenia na język angielski raportu komisji weryfikacyjnej, **delegaci sowieccy, witani oklaskami zajęli miejsca na sali.**

WEZWANIE DO WSPÓŁPRACY

Po zajęciu przez delegatów sowieckich miejsc na sali przewodniczący Zgromadzenia Sandler **wygłosił przemówienie powitalne pod adresem nowego członka Ligi, podkreślając, że korzystać on będzie z wszelkich praw i przyjmie na siebie wszelkie zobowiązania wynikające z paktu. ZSRR. wchodzi obecnie w skład wielkiej rodziny państw, współpracujących nad utrzymaniem pokoju w interesie całej ludzkości. Data 18 września 1934 r. stanowi punkt zwrotny w dziejach Ligi Narodów, powiększającej się o członka, który wnosi do współpracy międzynarodowej flagę mocarstwa 160 miljonowego, odgrywającego pierwszorzędną rolę na dwóch kontynentach.** W zakończeniu min. Sandler wezwał delegację sowiecką do współpracy w dziele Ligi dla dobra świata.

Wzajemna ewolucja pojęć

Ligi Narodów: od burżuazji do komunizmu — Sowietów: od komunizmu do burżuazji

Odpowiadając na przemówienie min. Sandlera, **komisarz Litwinow wygłosił wielką mowę polityczną,** w której oświadczył na wstępie, iż zaproszenie do przystąpienia ZSRR do Ligi Narodów, oraz głosowanie na Radzie i Zgromadzeniu wywarło na nim wrażenie, że **z małemi wyjątkami wszystkie delegacje zrozumiały znaczenie obecności ZSRR na tej sali.** Jest to znamienny objaw ewolucji pojęć, jaką przeszły stosunki między Rosją a Ligą Narodów.

Mówiąc o przeszłości, mowca przypomina, iż **wśród pewnych państw istniały poprostu koalicje antysowieckie. Jest rzeczą niezaprzeczalną, iż** byli mężowie stanu, którzy myśleli lub marzyli o akcji zbrojnej wobec Sowietów. Mówca z zadowoleniem stwierdza że dziś wśród mężów stanu niema już zwolenników polityki izolacji Rosji. **Są może natomiast politycy o ciasnych umysłach, którzy czerpią swe wiadomości o innych narodach z wątpliwych źródeł. Dlatego Litwinow jest przekonany, że Liga Narodów będzie czuwać, aby niepowołani politycy nie mieszali się do spraw wewnętrznych ZSRR.**

Omawiając obecne stosunki między Sowietami a Ligą, Litwinow oświadczył, że **Związek Sowiecki sam stanowi Ligę Narodów, liczącą około 200 narodowości, żyjących w ramach jednego państwa,** na podstawie całkowitej równości praw. U nas niema większości ani też mniejszości narodowych — mówił Litwinow. — Wszystkie narody ZSRR. są oczywiście związane identycznością ustroju politycznego i wspólnotą ideałów, ale państwo sowieckie **nigdy nie wyłącza możliwości stowarzyszenia się z państwem o innym systemie politycznym i społecznym.** Warunkiem tego musi być jedynie uznanie zasady niemieszania się do spraw wewnętrznych, oraz uznanie wspólnych celów. W zaproszeniu wystosowanem do ZSRR. Litwinow widzi **nowy postęp na drodze uznania zasady istnienia różnych systemów politycznych i społecznych.**

Mówiąc o sprawie organizacji pokoju, Litwinow stwierdza, że przedstawia się ona dziś inaczej, niż przed kilkunastu laty, kiedy wojna wydawała się niebezpieczeństwem teoretycznem. **Dziś wojna jest niebezpieczeństwem grożącem jutro. Istnieją zwolennicy wojny, którzy chcą przekształcić zapomocą miecza mapę Europy i Azji. Mówca nie przecenia możności, jakie przed Ligą stoją dla zapewnienia pokoju. Sądzi jednak, że można zmniejszyć do minimum niebezpieczeństwo wojny. I w tem dziele Liga Narodów znajdzie w ZSRR szczerego i wytrwałego orędownika. Rząd sowiecki zgłasza swą współpracę z Ligą w dziele zapewnienia pokoju.**

NIEPOTRZEBNE ŚRODKI OSTROŻNOŚCI

GENEWA, 18. 9. (PAT). Delegacja sowiecka przybyła wczoraj popołudniu do Genewy i ulokowała się w hotelu D'Angleterre. **Przed hotelem i przed salą obrad Zgromadzenia zebrały się znaczne tłumy ludzi. Władze miejscowe zarządziły wzmocnienie służby bezpieczeństwa. Sekretarjat Ligi zarządził specjalną kontrolę biletów wstępu.**

Wymiana not między Polską a Z. S. R. R.

WARSZAWA, 18. 9. (PAT). Dnia 10 b. m. z inicjatywy rządu polskiego dokonana została wymiana not między rządem polskim a rządem ZSRR. **Noty stwierdzają wzajemnie, że po przystąpieniu Rosji do Ligi Narodów podstawą stosunków między obu krajami pozostają w całej rozciągłości istniejące między obu państwami umowy, włącznie z paktem nieagresji i konwencją o określeniu napastnika.**

Nowy statek polski

HAMBURG, 18. 9. (PAT). W stoczni Howalda w Kilonji podniesiono banderę polską na zakupionym przez **Ligę Morską i Kolonjalną statku żaglowo-motorowym, który otrzymał nazwę „Elemka", od pierwszych liter nazwy Ligi Morskiej i Kolonjalnej.**

Prasa szwajcarska przewiduje pozytywne skutki wystąpienia min. Becka

BERN, 18. 9. (PAT). Prasa szwajcarska po opublikowaniu szeregu krytycznych artykułów w związku z wystąpieniem min. Becka w Genewie **okazuje obecnie coraz większe zrozumienie polskiego punktu widzenia.** Dowodem tego jest szereg ogłoszonych ostatnio zarówno w prasie francuskiej, jak i niemieckiej Szwajcarji artykułów, **stwierdzających doniosłość wniosku polskiego.** „N. Zür. Ztg." w artykule pt. „Polityka Polski" przedstawia mocarstwowy rozwój Polski, i podkreśla, **że jeżeli min. Beck zdecydował się na tego rodzaju krok, to nie uczynił tego bez uzasadnionych powodów. Należy spodziewać się w najbliższym czasie pozytywnych skutków tego wystąpienia.**

Anglja niechce przyjmować zobowiązań na kontynencie

PARYŻ, 18. 9. (PAT). Pertinax w „Echo de Paris" twierdzi, iż delegat włoski bar. Aloisi, po przybyciu do Genewy **zaproponował Francji i Anglji rozwiązanie sprawy austrjackiej przez zawarcie traktatu, w myśl którego Francja, Anglja i Włochy zobowiązałyby się do:**

1) zagwarantowania niepodległości Austrji,

2) do porozumiewania się celem zrealizowania tych zobowiązań wszelkiemi nadającemi się do tego środkami. Traktat byłby dostępny dla państw zainteresowanych.

Minister Barthou miał się zgodzić na ten projekt, ale spotkał się ze sprzeciwem ministra Simona, który oświadczył, że Anglja nie może przyjąć żadnych nowych zobowiązań na kontynencie.

Militaryzacja młodzieży włoskiej

Od 8-go do 21-go roku życia przygotowanie wojskowe

RZYM, 18. 9. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu włoska rada ministrów uchwaliła kilka doniosłych rozporządzeń mających na celu **wzmocnienie pogotowia wojskowego Włoch.** Pierwsza uchwała zawiera **projekt ustawy w sprawie wyszkolenia przedwojskowego młodzieży.** Ustawa wprowadza powszechne przygotowanie wojskowe młodzieży od 8 lat do 21 roku życia, **t. j. do chwili powołania jej do wojska.** Przysposobienie wojskowe młodzieży odbywać się będzie w organizacjach specjalnych Balilla, Avangarda i w formacjach ochotniczej milicji bezpieczeństwa.

Druga ustawa zawiera **postanowienia dotyczące szkolenia rezerwistów.** Trzecia ustawa wyznacza **naczelnego inspektora wyszkolenia rezerwistów.** Czwarta — wprowadza **kursy wojskowe w szkołach średnich i wyższych. Począwszy od roku szkolnego 1934/35 wprowadzony został w męskich szkołach średnich i wyższych obowiązkowy przedmiot „kultura wojskowa". Uczniowie szkoły średniej nie będą mogli otrzymać promocji do klasy następnej, jeśli nie zdobędą dobrej noty z tego przedmiotu. Studenci uniwersytetu nie otrzymają z tych samych powodów dyplomu. Nauczanie kultury wojskowej powierzone będzie oficerom służby czynnej.**

Królowa holenderska zapowiada realizację zbrojeń

HAGA, 18. 9. (PAT). Królowa Wilhelmina w towarzystwie księżniczki Juljany dokonała z zachowaniem tradycyjnego ceremonjału otwarcia nowej zwyczajnej sesji stanów generalnych, wygłaszając mowę tronową. **W przemówieniu królowa przedstawiła w czarnych kolorach gospodarcze horoskopy Holandji i Indyj holenderskich, zapowiadając konieczność dalszych oszczędności oraz powiększenia zbytu na rynku wewnętrznym przy utrzymaniu dotychczasowego eksportu.**

Królowa wyraziła specjalne obawy o przyszłość ludzkości w związku z dążeniem całego świata do dalszych zbrojeń. Rząd holenderski starać się będzie wpływać na ich hamujaco, lecz jest zmuszony liczyć się z tym faktem i zrealizować swoje projekty zmierzające do obrony kraju.

Kronika telegraficzna

RZYM. W siedzibie ambasady Z.S.S.R. w Rzymie odbyła się **wymiana not między chargé d'affaires sowieckim, a chargé d'affaires Albanji** w sprawie ustalenia normalnych stosunków dyplomatycznych i konsularnych, między obu krajami.

KALKUTA. Epidemja cholery szerzy się w dalszym ciągu. W ostatnim tygodniu zanotowano 11.611 wypadków, z których 7.500 było śmiertelnych.

KALKUTA. Rzeka **Ganges i jej dopływy wystąpiły z brzegu,** w Dinapore woda zalała 650 klm. kwadr. Wiele tysięcy domów stoi pod wodą.

PARYŻ. W koszarach strzelców alpejskich w Albertville pod Grenoble **wybuchł pożar, który zniszczył wszystkie zabudowania.** Szkoda wynosi kilka miljonów franków.

WIEDEŃ. W związku ze wzrastającą stale działalnością marksistów, **aresztowano w górnej Austrji 400 komunistów** i socjaldemokratów.

MANILLA. Kilkuset strajkujących robotników fabryki cygar **zaatakowało policję ochraniającą robotników, którzy** pracowali w fabrykach. W wyniku starcia dwóch robotników zostało zabitych, a 19 rannych.

Rezultaty z XLVI dnia wyścigów konnych we Lwowie

Gonitwa pierwsza z przeszkodami Nagroda 600 zł Wygrał I. kl. „Droga" Stajni „Osęk". II. wał. „Elf" p. W. Sucheckiego. Tot. zw. 6,50

Gonitwa druga. Nagroda 800 zł. Wygrał I. og. „Grawelc" p. H. Harlanda, II. kl. „Harcerka" p. W. Rutkowskiego III. kl. „Gardenja II" Grona Ofic. 19 p. ul. Tot. zw. 13.—, fr. 7:50, 9.—

Gonitwa trzecia. Nagroda 800 zł Wygrał I. „Muchawiec" Stajni „Osęk", II. og. „Madryg" Stajni „Zalesie", III. og. „Rasim IV" p. W. br. Bickera. Tot. zw. 22.—, fr. 7.—, 10.—, 6.—

Gonitwa czwarta. Nagroda 700 zł. W.: kl. I: kl „Eboli" p. J. Bukowskiego, II. kl. „Nasturcja" p. Z. Höflingera, III. og. „Kormoran" Stajni „Osęk". Tot. zw. 19.— fr. 11.—, 12.—

Gonitwa piąta z płotami. Nagroda 700 zł. Wygrał I: og. „Emigrant" Koła Sportowego 6 p. a. c. II: kl. „Purpura" Grona Ofic. 13 DAK. III: og. „Indjan" p. S. Królickiego. Tot. zw. 10.—, fr. 9.—, 15.—

Gonitwa szósta. Nagroda 500 zł. Wygrał I: og. „Cyrus II" Stajni „Podhalanka", II. og. „Sygnał" p. H. Wojtowiczowej III. „Dalja" p. Jerzego hr. Potockiego Tot. zw. 18.— fr. 12.— 11.50.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Zakład Techniczno-dentystyczny
Franciszka Rosyka
LWÓW, ul. BIELOWSKIEGO 5/II.
tel. 67-02. 1501

MEBLE
pierwszorzędne wykonanie. **Jadalnie, Sypialnie, Gabinety, Pokoje** kombinowane, **Tapczany, Kluby,** nowoczesne fotele, materace i dekoracja wnętrz po cenach niebywale niskich poleca **Wiedeńska wytwórnia JANA ORTNERA**
LWÓW, SYKSTUSKA 41 — Telefon 92-79. 1055

WYTWÓRNIA
ORGANÓW
RUDOLF HAASE Lwów, Piaskowa 9
poleca się Przewielebnem Duchowieństwu i P. T. Komitetom Kościelnym.
Wytwórnia wykonuje nowe organy wszelkich systemów, przeprowadza czyszczenie, strojenie oraz wszelkie rekonstrukcje tychże. Dostarcza również pojedyncze głosy organowe. Wszelkie zlecenia wykonuje na warunkach i cenach przystępnych. 863



NAWET W DZIEŃ POCHMURNY
uda się zdjęcie każdą kamerą fotograficzną używając błon KODAKA
S. S. PANCHROM
do nabycia w firmie
1432
JAN BUJAK
Lwów, Kopernika 4
Wielki wybór aparatów najnowszych modeli Tanie — ceny.

Kosmetyczna Szkoła „Nowoczesna“
redaktora miesięcznika „Kosmetyka Nowoczesna“ **Stefana Artymińskiego, Warszawa, Nowy Świat 26** daje prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego. Kurs czteromiesięczny. Wykładają lekarze wybitni specjaliści. Zapisy trwają. Opłata za kurs złotych dwieście. Programy bezpłatnie wysyłamy. Przyjezdnym mieszkania. 1568

Ratujcie włosy używajcie balsamu ziołowego mag. W. Paździerskiego. „Mag.“ Nr. 1 usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów „Mag.“ Nr. 2 nie farba usuwa stopniowo siwiznę. Do nabycia w Aptekach i Drogerjach Fabr. Chem. Kosm. „PHARMACHEMIA“ Bydgoszcz. 1519

FUTRA
damskie, męskie na zamówienia wykonuje i przerabia według najnowszych modeli po cenach przystępnych PRACOWNIA FUTER
M. Moszumański
Lwów, Bolmów 1. 1334

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein
Lwów, Sykstuska 46, obok poczty. Tel. 10-12 1534



firanki dekoracje
T. KYSIAK I SYNOWIE
LWÓW
PLAC SMOLKI 4
TEL. 40-09

Ceny zniżone
MEBLE
sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca **EDWARD** 703
KLEBAN
Lwów. ul. Czarnieckiego 2. — Tel. 70-45.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Da
całe utrzymanie za procent od pożyczki właściciel kamienicy Wiadomość, Lwów Gródecka 63 sklep maszyn. 25065

Potaniały
KARNISZE najmodniejsze. RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów Piłsudskiego 11 obok Asnyka tel. 65-86. 1358

Kupno

Pianino
lub fortepian krótki, krzyżowy kupię. Skleniarski Lwów, Kopernika 26 25087

Szafę
dwuskrzydłową na garderobę męską kupię.—Zgłoszenia z podaniem ceny do Kurjera pod Trzyniecki. 25095

Sprzedaże

Okazja
przy ul. Podchorążych (obok ul. Grochowskiej 25) jest do nabycia okazyjnie, piękna i słoneczna parcela budowlana. Zgłoszenia i informacje telefon 7-40 lub 80-93. 25007

Nie wyrzucajcie
Swoich Pieniędzy. kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle. Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie. Jadalnie. Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany. Bufalki. Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34 24?

Motocykle
nowe „F. N.“ „Norton“ „Sarolea“ „Raleigh“ oraz używane, wszelkie części motocyklowe. rowery, artykuły tennisowe poleca Autosport, Lwów, Słowackiego 2. 772

Okazyjnie
sprzedam nowy przybornik „Richtera“ wielkość XI P. i inne przybory rysunkowe. Lwów, Marka 6/I drzwi 4 od 4—6. 26017



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

Usuwa
zmęczenie, wzmacnia system nerwowy KOLA MIKOLASCH wyrobu apteki Mikolascha Lwów Kopernika 1. 1079

Fortepiany
pianina używane najtaniej sprzedaje wypożycza Kubessa, Lwów Rynek 9. 24555

Handełes
nie zapłaci tyle za używane ubrania, palta, buciki itp. przedmioty — ile zapłaciłby bezpośredni nabywca — konsument tych rzeczy. Jedno lub dwa ogłoszenia (do 10 słów 30 groszy w niniejszej rubryce da Ci moc nabywców — na sposób zachodnio-europejski. 24646

10000—15000 zł.
pożyczki, poszukuję na pierwszorzędne zabezpieczenie hipoteczne lub poukładowe. Zgłoszenia do Kantoru Kurjera Lwowskiego Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pierwszorzędne zabezpieczenie“ 2500

Spólnik
z kapitałem 10.000—15.000 złotych do zdrowego i popłatnego przedsiębiorstwa poszukiwany Zgłoszenia do Kurjera Lwowskiego, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Rentowność“. 25009

Prawdziwe
rydze kiszone, beczułka 5 kg. 7 zł. marynowane 9 zł. grzyby suszone ładne po 6 za 1 kg bryndza prawdziwa owcza beczułka 5 kg. 8 zł. wysyła franco za pobraniem poczt. Pinkas Stumer, Kosów, k/Kolomyii. 25056

Antyczne
meble, porcelana. lustro i inne rzeczy do sprzedania. Lwów, Karpińskiego 7 parter 25074

Darmo dziś nic niema
ale człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie ogląda „Salonu Sztuki“ we Lwowie ul Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

Na
sprzedaż ładna duża palma Lwów, Gliniańska 16 l. p. m. 4. między godz. 4—5 26003

Grobowiec
na 6 osób solidnie zbudowany na cmentarzu Łyczakowskim w rej. III okazyjnie tanio do nabycia. Wiadomość Lwów, L. Makolondra, naprz. bramy cm. łycz. 1605

Okazyjnie
sprzedam palmę. Lwów. Murarska 40 I. p. od 3—5 25097

Fortepian
tanio sprzedam, Lwów, ul. Kurkowa 17, mieszkanie 19. 26002

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Mieszkanie
dwa pokoje balkon, przedpokój, kuchnia, łazienka, elektryka, gaz Ip bezdzietnym solidnym do wynajęcia. Wiadomość Lwów, Sobieszczyzna 4 u właścicielki, między godz. 12—4. 26006

Stancja
20 zł., pokój z kuchnią 35 zł. „Agenaja“ Lwów, Akademicka 24. 26007

Do wynajęcia
5 pokoi komfort obok Techniki Lwów, Zachariewicza 7. 26009

Willa
5 pokoi komfort - garaż - ogród Zadwórzeńska do wynajęcia Lwów, wiadomość tel. 10-95 26015



Parada młodych Angielek w uniformach wojskowych i z drewnianemi karabinami na ramieniu, jako jedna z atrakcyj dorocznej wenty dobroczynnej na rzecz angielskiego Czerwonego Krzyża.

W nowej
willi do wynajęcia 3-pokojowe komfortowe, obszerne mieszkanie. Lwów. ul. Boczna Snopkowskiej 7. 26014

3 pokoje
kuchnia, komfort, parter do wynajęcia Lwów, Snopkowska 27. 25089

Do wynajęcia
4 pokoje, kuchnia, pełny komfort I piętro, centralne ogrzewanie. Lokal sklepowy. Wiadomość: Zarząd „Domu Katolickiego“ Lwów, ul. Gródecka 2B tel. 30-07. 25037

2 pokoje
kuchnia komfort osobom na rządowem stanowisku rz. katol. Lwów, Grunwaldzka 7. parter 25092

Urzędnik
poszukuje 4 lub 5 pokoi komfortowych I. p. Zgłosz Kurier Lwów, Zimor. 10. „Moka“ 25091

Pokoju
nieumebl. z przedpokoikiem ew łazienką (bez) obszernego, czystego. nie niżej I p. poszukuje bezdzietne małżeństwo. Listy z podaniem najniższego czynszu. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Od gospodarza — pewność 100 proc.“. 25039

Pokój
osobny wchód z bieżącą wodą bez mebli poszukuje. Zgłosz. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Garaz“. 25093

Szukam
mieszkania trzy lub czteropokojowego pełny komfort — blisko śródmieścia — słoneczne I piętro lub mezanin. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Wyższy urzędnik“. 25042

3-pokojowe
mieszkanie kuchnia komfort wynajmę od października. Oglądać od 9—12 i 3—4 Lwów, Supińskiego 3. 25048

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

2 pokoje
kuchnia, komfort, słoneczne, balkon I piętro zaraz. Lwów, Ostrołęcka 15 (boczna Potockiego). 25033

W komfortowej
kamienicy 3 słoneczne pokoje z kuchnią do wynajęcia. Lwów. Kadecka 8 25094

Pokój
kuchnia, półkomfort, Lwów, Stachiowicza 8 (koniec Grochowskiej) Rządowcom zaraz do wynajęcia. 25098

Mieszkanie
czteropokojowe pełnokomfortowe słoneczne, pierwszego października. Informacja telefoniczna 65-85. 26016

Do wynajęcia
6 pokoi — komfort odnowione. Lwów, Batorego 32. 25050

4-pokojowe
mieszkanie z całkowitym komfortem i ogródkiem do wynajęcia. Własna Strzecha 15. Oglądać od 3—6. Wiadomość: Szczerbak Lwów, Stryjska 76 m. 4. 25061

3 pokoje
słoneczne kuchnia pełnokomfortowe III p. do wynajęcia Lwów Modrzejewskiej 16 boczna Listopada. 25064

2 pokoje
kuchnia Lwów, Łącznikowa 3, boczna Kulparkowskiej 55 zł. rządowcom. 25077

Do
wynajęcia zaraz 4 pokoje frontowe zremontowane przedpokój łazienka. Lwów, Pełczyńska 2 25099

Pokój
i kuchnia niski parter, półkomfort. Czynsz ustawowy, kaucja Lwów, Kopcowa 6. 26000

85 złotych
2—3 pokoje kuchnia parter półkomfort rządowcom wynajmę. Lwów, Dwernickiego 46 11—13. 26028

3, 2 pokojowe
mieszkanie z nowoczesnym pełnym komfortem zaraz do wynajęcia w zdrowej okolicy od gospodarza. Lwów, Wójtowska 4 26024

Mieszkania
3-pokojowe pełnokomfortowe do wynajęcia. Lwów. Tarnowskiego 52. 26023

Pokoje umebl.

Słoneczny
pokój odnajmę solidnemu Panu. Lwów, Dwernickiego 11 prawy parter. 26013

Przyjmę
dwie panienki na mieszkanie (wikt) Lwów, Sapiehy 49|I 3. 26011

Pokój
duży umeblowany Lwów, Zofji 3 drzwi 7. 26010

Pokój
umeblowany, słoneczny, balkonowy do wynajęcia. Lwów, Kwiatkówka 7. 26008

Pokój
umeblowany z kuchnią lub bez ewentualnie umeblowany z kuchnią poszukuje od zaraz małżeństwo urzędnicze. Zgłoszenia tylko z podaniem dokładnych warunków Kurjer Zimor. 10 pod „Śródmieście". 25090

Listopada 56
Lwów, parter pokój umeblowany wynajmę. Dozorcowa wskaże. Wiadomość 9-43 godz. 17. 26018

Pokój
słoneczny dwom ewent. jednej osobie, osobne wejście, kompletnie pierwszorzędne utrzymanie — użycie łazienki tanio wynajmę. Lwów, Tarnowskiego 27 mieszk. 10. 26019

Mieszkanie
dla Studentów Lwów, Wagilewicza 8 I p. ganek. 24913

Kulturalny
sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszczędzanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Potrzebny
elegancko umeblowany pokój z wejściem z klatki i oddzielną łazienką. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Garsonjera". 24920

Pokój
frontowy umeblowany Lwów Pełczyńska 5a m. 1 zaraz do wynajęcia. 25029

Dla
studenta wspólny pokój, przy solidnej rodzinie dobre utrzymanie, łazienka, fortepian. Lwów, Zofji 54 m. 5. 25035

Pokój
do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Lwów, Reja 7 parter lewy. 25043

Akademiczki
przyjmuje Bursa Boberskiej, Lwów, Ponińskiego 11 Wspólny pokój z opałem, światłem i obsługą 20 zł. miesięcznie. 25046

Pokój
dla panienek wynajmę. Lwów, Długosza 7 drzwi 7. 26021

2 pokoje
kawalerskie, łazienka, przedpokój, gaz, elektryka, do wynajęcia, Lwów, Zyblikiewicza 26. Dozorcowa. 25046

Pokój
kawalerski z meblami lub bez do wynajęcia Lwów, Zyblikiewicza 26. Dozorcowa. 25047

Pokój
osobne wejście Lwów, Czarnieckiego 4 II p. schody II drzwi 3 od 1-go. 25066

Czarnieckiego 20|4
Lwów, pokój umeblowany, nie krępujące wejście, atrzymanie bez solidnemu 3—5. 25067

Pokój
z utrzymaniem cena niska Lwów Zaniejskiego 2 I. p. 25069

Pokój
umeblowany niekrępujące wejście z użyciem łazienki zaraz do wynajęcia solidnym. Lwów, św. Pietra 6 drzwi 6. 25071

Pokój
słoneczny, umeblowany, balkon, odnajmę Lwów, Piłsudskiego 3|I m. 7. 25076

Za lekcje
niemieckiego (perfekt) poszukują mieszkania. Lwów, Zyblikiewicza 29 Białek. 25079

Lokale

Lokal
wielkości ca 30 m² lub mieszkanie parterowe 2 pokojowe z kuchnią na pracownię przy ul. Sapiehy — w każdym razie w okolicy Politechniki poszukiwany zaraz — najchętniej lokal sklepowy. Łask. zgłoszenia pod „Odzież" do Kurjera Lwów. Zimorowicza 10. 25085

3 pokoje
piękne, balkonowe I piętro na biura

3 pokoje
frontowe II piętro na przemysł, centrum Lwowa róg Akademickiej i Chorążczyzny 5 do wynajęcia. 25084

Katoliczka
poszukuje pokoju na pracownię fryzjerską śródmieście. Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „Pewny czynsz". 25096

Rynek pracy

Poszukuję
posady do wszystkiego z szyciem do katolickiej rodziny, miejscowość obojętna. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Sumienna 22". 25088

Inteligentna
bezwzględnie uczciwa, zajmie się domem i kuchnią u 2—3 osób. Dobre świadectwa Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Stefa". 26012

Młoda
panienka z maturą gimnazjalną, poszukuje praktyki biurowej. Łaskawe zgłoszenia do Adm Kurjera Lwowskiego „J. S.". 21827

Wdowa
inteligentna, skromna, sumienna, bezwzględnie uczciwa, sumienna, wierna, dobra, łagodna, lat 48 szuka pracy jako gospodyni kucharka, świadectwa chlubne. Listy pod „Janina H" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 25031

Rządca
administrator Wielkopolanin lat 30 z wyższem wykształceniem oraz 12-letnią praktyką w Poznańskiem, poszukuje posady samodzielnej lub pod dyspozycję. Okolica obojętna. Łaskawe listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „H. D.". 25032

Okazyjnie do nabycia

PARCELA

w pięknej, uregulowanej dzielnicy, o obszarze 185 sążni².

Bliższa wiadomość: Lwów, Mochnackiego 48. Tel. 7-40

Nauka

Rutynowana
francuzka udziela lekcyj szybką metodą po cenach przystępnych Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Rodowita". 26022

Wszystkich
tańców wyucza najdokładniej znany nauczyciel tańców udziela lekcyj prywatnie w domach i pensjonatach. Zgłoszenia przyjmuje WP. Skrabska. Lwów, Piłsudskiego 16 sklep z papierami — R. Nowicki. 25011

Kurs
najmodniejszych robót ręcznych szydełkowych tkania drutowych Lwów, Karpińskiego 15/I. 25013

Uzdrowiska

40 zł.
odstąpię zaraz trzytygodniowy pobyt we dworze w pięknej okolicy, pięcioraczowy wyśmienity wikt. Wiadomość Admin. Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 Tel. 46-34. 25070

Przed wyjazdem
na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze". Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kurjera". 18965

Roztucz
pensjonat „JANINA" czynny cały rok. Ceny najniższe. 24901

Worochta
Wytworny 46 pokojowy hotel — pensjonat „Złoty Róg". Najpiękniejsze położenie, dobrowe terwerzystwo, wykwintna kuchnia, pokoje słoneczne werandowe zdala od kurzu i gwaru. Obok plaża Prutu. 17256

Różne

Rozwód
i unieważnienie małżeństwa, według obecnych ustaw polskich w opracowaniu dr. Elkena Margulissa, adwokata we Lwowie. Księgarnia Dr. Bedeka, Lwów, Batorego 12, 24665



OBUWIE poleca najtaniej katolicki magazyn JOT-ES, Lwów, pl. Kapitulny 2. 590

Pielęgniarka
z praktyką szuka posady do chorej osoby za skromno wynagrodzenie. Lwów, Szeptyckich 11 Młynarska. 25054

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszcza my do 15 słów bezpłatnie

Reprezentacja
pierwszorzędnej maszyny do pisania i liczenia poszukuje zdolnego i pracowitego akwizytora. Własnoręcznie pisane oferty pod „Przyszłość" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 25044

Potrzebni
kaflarz i malarz pokojowy, Lwów, Karkowa 5. drzwi 9. 26005

Zakład
pogrzebowy „Aeternitas" Kraków. ul. Mikołajska 14 tel. 140-47 urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych 25028

Już od zł. 19
doslaniesz ręcznie wykonane obuwie we firmie

A R — K A

Lwów, Zimorowicza 17. 425

Automobiliści
Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym. Składnica Opon MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

Kwiaty
toaletowe, gotowe, na zamówienie. Również tkane szaliki Lwów. Pełczyńska 1. II. 26001

Tel. 51-89.
Lwów, ul. Zyblikiewicza 2 I p. drzwi 2. Przepisywanie na maszynie. Strona 20 gr. Kopje 5 gr. również w języku niemieckim i franc. 1106

Budowę
młynów, tartaków, olejarń, zakładów przemysłowych. Plany, Kosztorysy poleca „PILOT-ORIENT" Lwów, ul. Batorego 4. 1245

Wytwórnia trykotaży
Lwów, Sykstuska 8, wykonuje wszelkie roboty trykotarskie. 1523

Powiadają
że dobrą bieliznę kupisz najtaniej tylko wprost w Krakowskiej Fabryce Bielizny „Paw" Lwów, Sykstuska 18 Cennik bezpłatnie 1517

Papucze
i pantofle wszelkiego rodzaju poleca i wykonuje — „IBIS" Lwów, Mickiewicza 26. 1457



Najtańsze, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

OMEGA

H. GUTTERMAN LWÓW, SYKSTUSKA 14.

Albumy
DYPLOMY i adresy honorowe, księgi pamiątkowe, OPRAWY REPREZENTACYJNE i biblie filskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów, Leona Sapiehy 28. 1311

Ubrania ochronne
dla szkół technicznych oraz mundury P. W. bajecznie tanie jedynie w Wytwórni „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw kina „Atlantic". 1407



Obrączki szczęśliwe 14 kar. złoto od 7·50 u WANDERA Lwów, Szajnochy 1 boczna Kopernika. Kupuję złote zęby, złoto, srebro, monety złote i srebrne karty zastawniczе, płacę ceny najwyższe. 1405

Pracownia szklarska
B. Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

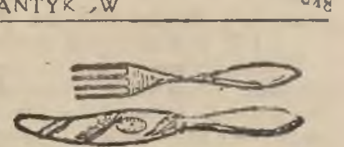
MONOLIT



świetne!

Meble
do wszelkich nakoń najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stałe na składzie. Wielki wybór ANTYK W 948





Srebrne i uo z chińskiego srebra przedmioty naprawia, odnawia, srebrzy w dotychczas niеosiągalnej trwałości „Galwanop at ter" Lwów, ul. Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Kufry
walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Barasz. Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Urzędnik
fabryczny z gotówką 3000 szuka interesu, lub odpowiedniego zajęcia. Propozycje do Administracji Zimor. 10 pod „Katolik 34". 26020

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR — PRECYZJA — RUTOWSKIEGO 12 PRZECHODNIA RYNEK 29 — BRAMA ANDRIOLLEGO

Naczelne pismo Stronnictwa Narodowego w Zachodniej Polsce

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Humor zagraniczny



Pani (obecna na przedstawieniu filmowem): — Biedne kobiety — tak nieubrane, o czemże mogą mówić ze sobą?

(London Opinion). S. F.

Traktuj reklamę poważnie!



Zapraszamy Pana

Mamy własny dział reklamy i propagandy. Jeśli masz zamiar się reklamować, pofatygуj się do nas lub zaproś naszego fachowca do Siebie na konferencję celem omówienia kampanji reklamowej. Po tej rozstrzygającej chwili zarobisz dużo pieniędzy i będziesz mógł powiedzieć, że zwyciężyłeś kryzys!

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:

Omyłki, które zasadnicze nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawa obliczenia jest 1 mm w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ, Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski